

REDAKCJA

Plac Katedralny № 4. Adres Telegraficzny: WILNO—KURJER. Skrzynka pocztowa № 122. — Telefon № 129.

KURJER LITIEWSKI

ADMINISTRACJA

Plac Katedralny № 4. Otwarta od 9 — 6 wieczór. niedziele i święta od 10 — 12 rano. Skrzynka pocztowa № 122 — Telefon № 129

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

Wydawnictwa rok czwarty.

GENY OGŁOSZEŃ:

Nadane za jeden wiersz garmontowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 50 kop. Reklamy za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 30 kop. Nekrologi za jeden wiersz petiuty lub jego miejsce przed tekstem 50 kop, po tekście 30 kop. Ogłoszenia zwozyczące za jeden wiersz petiuty lub jego miejsce 15 kop. Małe ogłoszenia za jeden wyraz petiuty 3 kop.

WARUNKI PRENUMERATY

W WILNIE Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ W ZAGRANICĄ Rocznie, półrocz, kwartal, miesięcz. 8 — 4 — 2 — 70 10 — 5 — 2.50 — 84 14 — 7 — 4 — 1.50

Za dołączenie prospektów do „Kurjera” 5 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

Ogłoszenia „Kurjera” drukuje tylko w języku polskim.

Ogłoszenia przyjmują się tylko do godz. 3-jej po południu.

REDAKTOR

WOJCIECH BARANOWSKI.

KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESKOWA.

KIEROWNIK DZ. EKONOMICZNEGO KONRAD NIEDZIAŁKOWSKI.

SEKRETARZ REDAKCJI LUDWIK ABRAMOWICZ

Numer pojedynczy 5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia dla „Kurjera Litewskiego” przyjmują w Wilnie wszystkie księgarnie; w Mińsku księgarnia W. Makowskiego, w Kownie księgarnia J. H. Ossowskiego i Józefa Zawadzkiego (właśc. K. Rutki) w Rosławach Al. Ostrowski, w Białymstoku księgarnia Kaufmana i M. Inarska w Witebsku księgarnia M. Zalszupina i czytelnia Czerwińskiej, w Stolinie „Księgarnia Polska”, w Mińskowie księgarnia Syrkina, w Poniewieżu księgarnia „Apsvietim”, w Szawliach księgarnia K. Sawicza, w Łużynie G. Sajera, w Taurogach S. Sutkiewicza, w Smorgonach M. Gordon, w Liawie dom handlowy J. Jauchskiego, w Kłowie księgarnia L. Idzikowskiego, w Zytomierzu K. Rytera i F. Zienkiewicza, w Suwałkach w księgarni S. Lewinowskiego, w Warszawie Kantor własny, B. Czajkowski, Nowogrodzka 26; „Krajowe Biuro Ogłoszeń” ul. Marszałkowska 116. Biuro ogłoszeń G. Ungra ul. Wierzbowa № 8 i Aleja Jeruzolimka № 78, w Petersburgu „Księgarnia Polska” ul. Jekateryńska № 3, w Moskwie biuro ogłoszeń L. Metz i Co., w Paryżu biuro ogłoszeń Kaczkowskiego Cité de Trévise № 14. Oprócz tego prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie, kioski, biura dzienników, oraz zagraniczne urzędy pocztowe.

Sala koncertowa ogrodu Botanicznego. A. SZUMANA. Dyrekcja 44a. Telefon 364.

Wileńskie Biuro Posłańców patrz str. 4. 3-2-48a

Teatr Polski: W sobotę 9 lutego 1908 r. W TEATRZE MIEJSKIM na benefits E. Różańskiej „Zażarty automobilista” Kasa otwarta od godz. 11-3 i od 5-jej do końca przedstawienia. 300a

FILTRY DELPHIN. uznanie za najlepsze w świecie. Główne przedstawicielstwo dla Królestwa, Litwy i Białorusi. T-wo Uzdrowienie WILNO, 5-to Lerski pr. 3, telefon 516. Oddział w Mińsku: Biuro Techniczne 30-11 ANGLEWICZA-12a

Grand-Hotel, Wilno ul. Wielka Nr. 10. Pokoje od 75 kop. do 3 rubli. Oświetlenie elektryczne. PIERWSZORZĘDNA RESTAURACJA. Sala dla wesel i balów. Wanny. Zakład fryzjerski. 50-20-937a

Mydło Lanolinowe. Perfumiarz Iris H. Lachs i S-ka WYBOROWE. 4-8-3a

Dr. Waclaw Zajaczkowski. b. ordynat Kliniki chor. wewnętrz. przy akad. Medycznej w Petersburgu, przeniosł się na stałe do Wilna, ul. Botaniczna d. M i m. 1 przyjm. chorych od 9 do 11 i od 6-7. 4-4-707

O sprawie polskiej. Sergiusz Szarapow, ten polityk-samotnik, potępiający wszystkie reformy współczesne, mające zmienić Rosję w państwo konstytucyjne, ma jednak w swoim światopoglądzie politycznym coś, co znanomnie działać uparte, zacietliwione i wręcz w sprawie arystokratycznych doktrynach, ale śmiało i uczciwie zarzem. Szarapow nie chce Dumy, ale jest za decentralizacją, co ważniejszą apostofuje odważnie, wbrew nastrojowi chwili, potrzebę zgody z polakami, przedstawia słusznie tę potrzebę

jako konieczność państwową dla Rosji. Wyraz poglądom swoim w tym kierunku dał w artykule „Swidietela” p. t. „Czy możliwy jest zjazd słowiański”. Dla nas rzeczy nowych tam niema, są jednak rzeczy nowe dla Rosji... rzeczy, których — pogrążona dziś w niszczącym ją nacjonalizmie — słucha ona szerególnie niechętnie. A jednak słuchać powinna — gorzkie prawdy bywają zazwyczaj zbawienne... tak i w tym razie. Szarapow nie szczeni złudzeń swoich ziomek, zmusza ich do spojrzenia w oczy rzeczywistości. Rosja po wojnie japońskiej — powiada — przestała być potęgą, z którą

łączy się świat, mało tego, pod bokiem jej wyrastają coraz potężniejsze Chiny, jest więc ona najzupełniej zaszachowana na Dalekim Wschodzie — jednocześnie równowaga europejska zanika. Niemcy czynią coraz większe podboje na wschodzie tureckim, budując koleje, przedzierając się ku zatoce Perskiej. Słowiańszczyzna jest zagrożona, zagrożona jest i Rosja. Stąd wniosek bezpośredni: Rosja zainaugurować winna wielką politykę słowiańską. W tem jest tylko jej misja, przyszłość i... ratunek. Ale by zdobyć zaufanie słowian, przede wszystkim załatwić trzeba porachunki z polakami, inaczej żaden słowianin, choćby jak bułgar lub serb wiele zawdzięczał Rosji, w szczerze jej nie uwierzy. — Aha, chcecie z mojej ojczyzny uczynić „prywisliskija gubernija” — powie... i będzie miał rację, na zaufanie jego bowiem Rosja nie zasłużyła. Nie może występować jako obrońca słowian, kto ich gnębi zarazem, nie może — jeśli nie chce narazić się na wielką, wszechwiatową śmieszność. Intencjom jego nie uwierzą.

„Tak więc powstaje z grobu i żąda rozstrzygnięcia sprawa polska, jako pierwszy czynnik podstawnym nowych dążeń słowiańskich; przed rozstrzygnięciem tej sprawy nie może być zgoda mowy o rozbiciu w kwestii słowiańskiej, choćby jednego kroku naprzód”. Przed załatwieniem sprawy polskiej nie ma co myśleć — powiada Szarapow — o politycznym oddziaływaniu Rosji na słowian; lecz jeśli do niedawna mogła ona ich ignorować i zadawać im się sama sobą — obecnie bardziej, niż kiedykolwiek, jest jasnym, że sama jedna, bez słowian Rosja zadaniem swym nie da rady, a wobec wzmagających się niebezpieczeństw zewnętrznych, narazona być może na najstraszniejszą katastrofę. Państwo Rosyjskie wejść musi wreszcie na nowe tory. Położenie jego obecne Szarapow w czarnych maluje nam barwach: Stan ekonomiczny ludu rosyjskiego jest okropny. „Państwo jedną ręką karmi miliony głodnych, drugą — spaja Rosję z taką bezwzględnością i w takich rozmiarach, jak tego jeszcze nie było”. Społeczeń-

stwo rosyjskie rozbite jest na partie, zaś każda z partii tych „zdała już wykazać całą nicotę swą duchową i brak jakiegokolwiek pierwiastku twórczego...”. Najlepsi ludzie w Rosji zdobyli się jedynie na odepnię wyborczą, zdradzającą zupełnie nieznajomość mas. Od październików i prawicy też niczego spodziewać się nie można... Rząd rosyjski — to biurokracja, zdradzająca „brak patriotyzmu i kolosalną niesumienność, a jednocześnie typowo urzędniczy stosunek do wszelkiej sprawy”. Rząd składa się z karierowiczów bez talentu i bez zasad. Tak wyglądają zdaniem Szarapowa, trzy główne elementy składowe dzisiejszej Rosji. W takim stanie idzie ona na spotkanie przyszłości, pełnej burz i wstrząśnień, których zapowiedzi już dziś są widoczne.

W tych warunkach na zewnątrz nie pozostaje nic innego, jak szukać oparcia na Słowianach, stworzyć we wszechsłowiańskości nowy ideał polityczny, który zarazem stać by się mógł racją bytu rosyjskiego państwa. Słowianie to dla dzisiejszej Rosji żywioł nie do pogardzenia; nauczyli się dużo w szkołach austriackich i niemieckich, wiedzą, co to patriotyzm silny, gorący. Na pierwszy plan poszły słowian wybijają się polacy. Odrodzili się oni duchowo, zbratali się, zleli w jedną całość w ogniu nieszczęść z ludem swym i stąd przybyło im niemało moey. Nie mają już tych wad, które zgubiły Polskę — stali się społeczeństwem zdrowym, pracującym, idącym naprzód.

Porozumienie z narodem takim jest coś warte... Odrodzenie swe — twierdzi Szarapow — powinna Rosja zacząć od szczerzej i uczciwej zgody z polakami. Sily twórcze polaków przydadzą się Rosji.

O zgodę z polakami zaś — zdaniem autora — dziś nie trudno. Pogodzili się oni z państwowością rosyjską, i żądania jakie stawiają, są najzupełniej możliwe do przyjęcia. Nic groźnego Rosji niema w projekcie autonomii Królestwa Polskiego, złożonym Dumie; polacy na Litwie i Rusi zachowują się również najzupełniej lojalnie. Uważają się sami za mniejszość, nie żądają dla siebie żadnych szczególnych przy-

wilejów, lecz tylko równouprawnienia i zagwarantowania praw mniejszości. Do żądań ich władza winna odnieść się z zupełną tolerancją. Wzmoczenie się niejakiej słowiańskiej narodu, nie powinno wywoływać obaw Rosji. A zresztą, przesładowanie to właśnie uczyni z polaków siłę nieublagana, hartowaną jak stal — zaś jednocześnie protekcyjizm, stosowany ciągle do rosjan, pozbawi tych ostatnich całkiem moralnego zdrowia i energii. Uregulowanie stosunków polsko-rosyjskich jest więc rzeczą piekącą, nagłą, ważną pod wieloma względami. Wpłyne ono potężnie na przyszłość Rosji, na jej stan moralny, na stanowisko w Europie.

Jak długo trwa obecny spór Polski i Rosji, ta ostatnia odosobniona stoi i stać będzie w świecie słowiańskim, bez przyjaciół prawdziwych i braci. Lecz ręka zgody, uczciwie wyciągnięta do polaków, w jednej chwili zmieni stan rzeczy. O tem winien przypomnieć raz wreszcie Rosji... choćby instynkt samozachowawczy.

Urządzenie nieszczęrych, komedjanckich zjazdów słowiańskich, w rodzaju tego, którego żyje sobie p. Stołyppin — nie nie zmienia. Trzeba zacząć od zjazdów z polakami i na nich ułożyć wreszcie warunki porozumienia się dwóch największych narodów słowiańskich. Oto do jakiego wniosku dochodzi Szarapow.

Nie należy on do ludzi w Rosji popularnych, po zdaniu jego obiecywać więc sobie wiele nie można; niepodobnym jest jednak, by jasne prawdy nie przeniknęły kiedyś do świadomości rosyjskiego ogółu... Oby to nie stało się tylko zbyt późno dla całej Słowiańszczyzny.

W artykule Szarapowa są w dalszym ciągu napaści na Rosję, dążące do konstytucji i nawoływanie do zaniechania tych prób „obcych duchowi rosyjskiemu”. Te części wywodów redaktora „Swidietela” pozostawiamy na uboczu — z myśli jego wybraliśmy — mające wartość moralną i będące przejawem jednostronnej przynajmniej trzeźwości. Otwierają się powoli oczy Rosji... W. B.

ISTY Z NAD NEWY.

Petersburg, d. 6 lutego. Partja odrodzenia pokojowego, siadująca w Dumie z obu Kółami, urzędująca co tydzień bardzo pozytywne a ciekawe pogawędki, poprzedzone referatami o rozmaitych, aktualnych kwestiach. Na zebraniu to zapraszano się stale oba Kola w charakterze gości. Korzystam i ja ze swego półurzędowego stanowiska i bywam na tych zebraniach. Przedewszystkiem słów parę o samej partji. Złożona ona została przez szlachetną i wybitną jednostkę, niebioszczyka hr. Heydena. Program partji jest czysto konstytucyjny, bez żadnych wahań w prawo lub lewo. Z raz wytkniętej linii nie zesła partja ta od swego założenia. W epoce pierwszej Dumi, podczas największego rozniaczenia ruchu wolnościowego, stanowiąc ona pewien kontrast z ogólnym nastrojem; w obecnej chwili, podczas wzmożenia się gwałtownej reakcji, potrąfiła ta partja pozostać tam samem, czem była przy założeniu, t. j. konstytucjonalistami czystej wody. Nie zna ta partja żadnych intryg i machinacji politycznych, obcą jej jest kokietowanie przeciwników. Jednem może ich nieszcześnie jest to, że działają w epoce wzburzonych namiętności, gdy tymczasem prawdziwie owocną byłaby praca ich w jakimś zechodnio-europejskim parlamencie, w pokojowej epoce. W niedzielę, dnia 3 bm., odbyło się posiedzenie w klubie odrodz. pokojowego, pod przewodnictwem p. J. Jermowa. Tematem obrad służyła kwestja reformy urzędów gubernjalnych. Jeden z członków partji, działacz ziemski z pow. opocheńskiego (niejako statego pobytu i działalności nieob. hr. Heydena) odczytał zwięzły i rzeczowy referat. Na wstępie prelegent zaznajomił słuchaczy z historią działalności początkowego ziemistwa typu 1864 r., odznaczając dodatnią działalność ówczesnych instytucji ziemskich. Następnie przeszedł on do ziemistwa typu 1869 r. i wykazał istnienie jego braki — kasowosć oraz ucisk administracyjny. Drugą część referatu stanowiła krytyka projektu ministerjalnego w reformie rządów gubernjalnych. Przedewszystkiem uderza w oczy sprzeczność pomiędzy zasadami, wygłoszonymi przez ministerjum w „obywatelnym zapiskie”, a samym projektem. O ile ustęp ten zdaje się wskazywać na liberalne zamiary ministe-

ODCINEK „KURJERA LITIEWSKIEGO”

Antyehryst. TOM DRUGI. Zar był tak silny, że żołnierze musieli się cofnąć. Dwóch ogarnął płomień, jeden wpadł w ognisko i spalił się. Kapitan krzyczał: Ach, głupi wy — głupi szlachy. Łatwiej mi było ze szwedem i turkiem, aniżeli z tą kanalją. A twarz miał bledszą, niż wtedy, gdy leżał raniony pod Półtawą. Wdymane wiatrem płomienie podnosił się w górę z szumem, podobnym gromowi. Głównie latały jak płaki ogniste. Cała kaplica zdawała się rozpalonym do czerwoności piecem, w którego otworze niby w czeluści piekielnej kłębiły się okropne stopy ciał ludzkich, popalonych i poskręcanych. Skóra na nich pękała, krew kipiała, czuć było odór palącego się mięsa. Nagle belki się zwaliły, dach runął. Stup ognisty wbił się pod samo niebiosa, w obrzynie świecznik.

Tichon zbudził się w lesie na świeżej, zroszonej trawie. Dowiedział się później, że w ostatniej chwili starzec z Kiriuchą chwycił go we dwóch i rzucił się pod oltarz kaplicy, gdzie były ukryte drzwi do podziemi, zeszli po nieznanym nikomu tajnych schodach i podziemnym korytarzem wydostali się na ziemię wśród największej gęstwy lasnej; gdzie ich nie mogli doścignąć przesładowcy. Tak czynili wszyscy prawie apostołowie samopalenia. Innych palił, a sami uchodzili wraz z najbliższymi swymi uczniami, aby na nowo głosić swą naukę. Tichon długo nie mógł przyjąć do siebie, starzec z Kiriuchą długo oblewali go wodą. Wreszcie odzyskał przytomność. Oparzenia jego nie były śmiertelne. — Gdzie Zofia? — spytał, otwierając oczy. Starzec popatrzył nań swym zwykłym, serdecznym wzrokiem. — Nie rozpaczaj dziecine — rzekł — nie żaluj siostry twej. W królestwie niebieskim dusza jej święta z innymi świętymi męczennikami. I podniósłszy oczy ku niebu, przeżegnał się pełen radoznego rozrzewienia. — Chwała wieczna sługom bożym, samopalenia śmiertelnie zmarłym. Spoczywajcie miłi do zmartwychwstania, potąd nie przyjdzie Pan. A teraz jeszcze nie przyszedł, pracować jeszcze dla Chrystusa... i ty, synu, przebyłeś próbę ognia — mó-

wił zwracając się do Tichona — umarłeś dla świata, zmartwychwstałeś dla Chrystusa. Poświęć ten wtórny twój żywot Panu. Obieć się w zbroję światłości, bądź wojownikiem Chrystusowym, zwiastunem śmierci czerwonej, jako i my grzeszni jesteśmy. I dodał z pełną swobody wesołością. — Na Ocean półdziem teraz, na kresy pomorskie. I tam ogniki zapalim i da Bóg Rus cała sponie, a za Rusią świat cały. Tichon milczał, zamknawszy oczy. Starzec myślał, iż znów wpadł w omdlenie. Poszedł szukać ziela, którym zwykle leczył oparzenia. Tichon pozostawszy sam, odwrócił się od nieba wciąż jeszcze płonącego mglistą kłuną i przycisnął twarz do ziemi wilgotnej. Wilgoc ziemia usmierzyla ból oparzenia, zdało mu się, że ziemia usłyszała jego prośbę, wybawiła go od ognistego nieba, śmierci czerwonej, że znów wychodzi z łona ziemi, jak niemowlę nowonarodzone, jak trup zmartwychwstający. I przylulił się do ziemi, całował ją, jak żywą i płakał i modlił się. Cudna Królowo Bogarodzico, Ziemi, ziemi, matko ziemiec! Po kilku dniach, gdy starzec znów wybierał się w dalszą drogę, Tichon uciekł od niego. Pojął, że stary kościół nie lepszy od nowego i postanowił wrócić do świata, aby szukać prawdziwego kościoła, dopóki go nie znajdzie.

SYN I OJCIEC. I. Kościół przestał być kościołem dla carewicza od chwili, gdy powziął wiadomość o ukazie, zalecającym naruszenie tajemnicy spowiedzi. Jeśli Pan pozwolił na takie pohańbienie Kościoła, widać go opuścił — myślał carewicz. Po ukończeniu śladztwa moskiewskiego, 24 marca Piotr powrócił do Petersburga. Oddał się z wielką gorliwością sprawom swego „Raju”, zajął się budową floty, ustanowieniem kolegiów i mogłoby się zdawać, że śladztwo zupełnie skończono i wszystko, co z niem w związku pozostało, całkiem zapomniano. Carewicz przywieziono jednak z Moskwy pod strażą wraz z innymi więźniami i pomieszczono w oddzielnym domu, obok pałacu Zimowego. Trzymano go tu, jako więźnia; nigdzie nie wolno mu było wychodzić i nikogo przyjmować. Krążyły wieści, że od nadmiernego pijanstwa wpadł w obłąd. Nastal Wielki Tydzień. Pierwszy raz w życiu carewicz nie uczestniczył w praktykach pobocznych. Przyniesiono do niego duchownych, aby go napominali, ale żadnego z nich nie chciał słuchać; wszyscy zdali mu się szpiegami. 13 kwietnia przypadała Wielkanoc. Nabożeństwo nocne odprawiano w soborze Troickim, zbudowanym przy założeniu Petersburga, małym, ciemnym, podobnym do cerkwi wiej-

skiej. Uczestniczyli w nim car, carewica, wszyscy ministrowie i senatorowie. Carewicz nie chciał być na niem, ale, z rozkazu cara, przyprawdowano go przemową. W mrocznej cerkwi kanon Wielkiej Soboty dźwięczał, jak śpiew nadgroby. Duchowni wyszli jeszcze w czarnych, wielkopostnych kapuchach, zamknęli carskie wrota — pochowali Pana. Zaspiewano ostatni werset pieśni: „Skoro wstąpił w śmierć, Przedewszystkiem”. Nastala cisza. Nagle tłum się poruszył, jak gdyby śpieszenie gotowało się do spełnienia jakiegoś tajemniczego obrzędu. Poczęto zapalać świece, jedną o drugą. Cerkiew cała rozbiły się jaśnie, łagodnym światłem. A w spokoju tego światła, było jakby oczekiwanie wielkiego wesela. Aleksy zapalił swą świecą o świecę sąsiada, Piotra Tołstoją, swego „Judasza-sprzedawczyka”. Łagodny płomień obudził w sercu carewicza dalekie wspomnienia lat młodocianych. Ale teraz głuszył on w sobie te wspomnienia i odpychał je z lekkiem od siebie. Bezmislne patrząc na plecy stojącego przed nim kniazia Mienszykowa, baczyli tylko na to, by woskiem nie kapnąć na złotolity haft jego szaty. Z poza wrót carskich rozległ się głos diakona: — Zmartwychwstanie Twe, Chry-

ście, Zbawicielu, głoszą chóry anielskie w Niebiosach. Rozwarzył się wrota carskie i zabrzmiał śpiew uroczysty na całą świątynię: — Wspomnił nas, Panie, byśmy na ziemi sercem czystem chwalił Twoją świątynię. Zabrzmiły dzwony a równocześnie dał się słyszeć grom szarabów armatnich z twierdzy Petropawłowskiej. Procesja wyszła z cerkwi. Świątynia opustoszała i uciolna. Carewicz stał nieruchomo ze spuszczoną głową, patrząc przed siebie bezmyślnie, starając się nie widzieć, nie słyszeć, nie czuć. Z zewnątrz rozległ się słaby, drżący od starości głos metropolity Stefana. — Na wieki wieków stawa Panu Najświętszemu, w Trójcy świętej Jedynemu, Wszechmocnemu Twórcy, teraz i po wsze czasy. Z początku cicho, giucho, jakby z oddali dał się słyszeć śpiew: „Chrystus powstał z martwych”. Potem coraz głośniej i głębiej, coraz bliżej i radośniej dochodziły dźwięki pieśni Zmartwychwstania. Wreszcie drzwi cerkwi otworzyły się na roście, wraz z szumem wchodzącego tłumy, zagrzmiły pieśń, niby okrzyk zwycięstwa, wstrząsający niebem i ziemią. D. C. N. Dymitr S. Merezkowskij.

rjum i chęć zastosowania reformy do ducha czasu, o tyle sam projekt jest tylko przyobleczeniem starej treści w nową formę.

Według projektu, pozostawia się gubernatorowi całą pełnię władzy w obrębie gubernji, do tego stopnia, że w projekcie pozostawione zostały rozmaite archaiczne atrybucje władzy gubernjalnej, sięgające epoki Piotra Wielkiego.

Jedyną nowość stanowią t. z. Rady gubernjalne przy gubernatorze. W skład tych rad ma wchodzić 25 osób, z nich 19 wyższych urzędników gub. z rozmaitych dyktasterji, oraz 6 wybranych przez samorządy, ziemski i miejski. Zdaniem prelegenta, Rada ta ma 2 braki: po pierwsze za mały stosunek obieralnych członków, po drugie zaś, zbyt liczny skład jej przy postrońnikach, zajmujących większość urzędniczą, sprawozdanie do kancelaryjnego sposobu załatwiania spraw.

Rada ma się dzielić na 3 wydziały: gospodarczy, z funkcjami podobnymi do starych zarządów gub., 2) administracyjno-sądowy, dla rozpatrywania skarg na administrację, oraz 3) dyscyplinarny, dla nakładania kar na urzędników. Jedną z funkcji administracyjno-sądowego wydziału ma być też rozpatrywanie spisów wyborczych, co, wedle słusznego zdania prelegenta, jest niewłaściwym.

Gubernator ma mieć 2 pomocników — do zarządu i do spraw politycznych. Jest to tylko zmiana nazwy dzisiejszego wice-gubernatora, oraz naczelnika żandarmerji.

Powiatowe władze mają się składać z naczelnika powiatu, przy którym ma funkcjonować Rada powiatowa, złożona z tych samych elementów co i Rada gubernjalna. Przy tem ma być utworzona kancelarja z wielką ilością urzędników wysoce płatnych.

W całym projekcie reformy — zdaniem prelegenta — widzi się chęć zachowania dawnych porządków, lub stworzenia nowych porządków biurokratycznych.

W końcu prelegent wskazał na potrzebny inny typ instytucji miejscowych — holenderski. Jest tam harmonijne połączenie elementu koronnego z wybranym. Mianowicie, na czele każdej jednostki terytorjalnej stoi koleżejalna instytucja, złożona z jednego urzędnika z nominacji rządu, oraz 2 osób wybranych przez samorząd. Instytucja taka, o nielicznym składzie, jest bardziej sprężysta, a obecność 2 przedstawicieli samorządu z głosem decydującym gwarantuje od samowoli.

O reformie samorządu ziemskiego, prelegent nie wypowiedział się, lecz ma zamiar to zrobić w innym referacie.

Po zakończeniu referatu, odbyły się ciekawe debaty, w których brał udział postępowie z partji odrodzenia pokojowego. Z przemówień ich widać było ich szczerze, oraz prawdziwie oddanie się sprawie odnowienia ustroju państwowego, jak również wyrobienie i zrównoważenie ogromne.

Szkoda tylko, że, niestety, jest tych ludzi tak niewielka garstka w Dumie!

E. Kudrewicz.

WYROK W SPRAWIE STESSLA.

Stessla uznano winnym: podania, w dniu 20-go grudnia r. 1904, twierdzy Port-Artur japończykom, bez uprzedniego wyczerpania wszystkich środków dalszej jej obrony, bezczynności władzy i wykroczenia dyscyplinarnego; Foka — winnym wykroczenia dyscyplinarnego.

Stessla skazano na rozstrzelanie bez pozbawienia praw stanu, Foka — na nagannę. Reissa i Smirnowa u niewinniono.

Ze względu, że twierdza obłożona z morza i lądu, przeważającymi siłami nieprzyjacielskimi, wytrzymała pod kierownictwem Stessla, niebawem w dziejach historii wojennej, uporeczywą obroną i zadziwiła świat cały męstwem swych obrońców, — że kilka szturmów odparto z olbrzymimi stratami nieprzyjaciela i że w ciągu całego oblężenia twierdzy, Stessel podtrzymywał heroiczny duch jej obrońców, a także ze względu na uprzednią jego służbę krajową i udział w trzech kampanjach — sąd postanowił prosić Najjaśniejszego Pana, o złagodzenie kary i zamianę jej na wydalenie ze służby i następcami w myśl art. 38, XXII księgi Zbioru praw wojennych.

Podsądni wysłuchali wyroku spokojnie.

O sprawach bałkańskich.

(Ag. Tel. Peg.)

Półrzędowa „Rossija“ zamieszcza artykuł następujący: „Telegraf przyniósł nam z Wiednia treść artykułu, zamieszczonego w gaz. „Fremdenblatt“, a omawiającego projekt kolei Sandzackiej, w związku z wypełnieniem wypra-

cowanego przez Rosję, łącznie z Austro-Węgrami, programu reform w Macedonii. Austriacki organ urzędowy rozwija trzy główne tematy. Co do pierwszego: uzyskanie od sultana koncesji na kolej od granicy Bośni do Mitrowicy, Austro-Węgry wyszukują nadane im w traktacie berlińskim, nie ulegające sporom prawo. W drugim twierdzi, że pomiędzy tym planem a programem, ułożonym w Mitrowicy, niema żadnego związku, a rosyjska i zagraniczna prasa sztucznie przedstawia ostatnie wystąpienie Austro-Węgier „wypelnienie reform macedońskich. W trzecim wreszcie wyjaśnia, że motywy postępowo austro-węgierskiego są charakteru nie politycznego, lecz tylko ekonomicznego.

Wiadomo, z jaką obawą przyjęła opinja społeczna w Rosji mowę bar. Aehrenthala, straszącą szerokim programem ekonomicznym Austro-Węgier, ciągnącym do morza Egejskiego. Nietylko rosyjska, lecz i zagraniczna prasa ze szczególnym ożywieniem wypowiada ocenę skutków, które mogą powstać przy wypełnieniu tego planu.

Okazana tem wrażliwość stanie się zrozumiałą, jeżeli przypomnimy sobie, że społeczeństwo rosyjskie odnosiło się zawsze sceptycznie względem programu, złożonego w Mitrowicy.

Jeśli mamy spokojnie analizować to, co obecnie w rozgorączkowanemu powiadziano w tej kwestji, to przede wszystkim musimy oświadczyć, że dalej jesteśmy od kwestjonowania praw jurdycznych Austro-Węgier, wpływających z art. 25 traktatu Berlińskiego, co do zawierania umów z Turcją.

Co do budowy kolei przez Nowobazarski sandzak, gotowimysy przyznać, że austro-węgierski rząd, przystępując do wykonania tego projektu, nie narusza ścisłego brzmienia umowy rosyjsko-austriackiej, która wyklucza tylko terytorjalne zdobycze na półwyspie Bałkańskim i która nic nie mówi o rozwoju w tym lub innym kierunku interesów ekonomiczno-politycznych stron traktatowych. Lecz nie należy również zapominać o tem, że umowa nakłada na oba mocarstwa obowiązki zgodnej akcji na rzecz ludności chrześcijańskiej w Macedonii, oraz w kierunku urzeczywistnienia wszystkich punktów programu reform, nakreślonego w Mitrowicy.

Powstaje pytanie, czy sprawa reform posunięta zostanie naprzód i czy wystąpienie Austrii w kwestji kolejowej nie zaszkodziło urzeczywistnieniu reform.

Wiadomości, które doszły do prasy, z narady posłów w Konstańtynopolu, wyraźnie wskazują, że najważniejsza dla Macedonii reforma sądownictwa dziś mniej, niż kiedykolwiek, liczyć może na to, że przyjęta będzie przez Portę. Nie trzeba być bardzo biegłym w dyplomacji, aby zrozumieć, że to wzmocni opór Turcji, która wszystkie swe kombinacje opiera głównie na braku jednomyślności mocarstw. To, zdaje się, zupełnie wyraźnie wydatnia związek wewnętrzny pomiędzy polityką kolejową Austro-Węgier, a kwestją reform, którego to związku nie chce przyznać gazeta „Fremdenblatt“.

„Nie pójdziemy w ślady prasy i tem chętniej przyjmujemy zaprzeczenie powyższych poglądów, że wynika z niego logicznie, iż Austrija nie będzie protestowała, jeśli zainteresowane mocarstwa bałkańskie wystąpią z dogodniejszym dla siebie projektem kolei Transbałkańskiej i że nie będzie przeciwdziałała wysiłkom mocarstw w tym kierunku, ani też krokom, które Rosja uzna za potrzebne dla poparcia tego projektu.

„Uznając w zupełności swoje historyczne i narodowe zadania, Rosja pragnie tylko prawdziwego i stopniowego rozwoju państw bałkańskich, zawdzięczających swój byt polityczny jej usiłowaniu wielokrotnym i ofiarom narodu rosyjskiego. Pragnie ona żyć w zgodzie ze swym tureckim sąsiadem, z którym w ciągu przeszło 30 lat utrzymuje najprzejrzystsze stosunki, dążące do urzeczywistnienia, niezbędnych dla ludności chrześcijańskiej w Macedonii reform; bynajmniej nie chce robić zamachu na całość i niezależność Turcji, lecz przeciwnie, szuka drogi do usunięcia możliwych, a jednakowo niebezpiecznych dla całej Europy komplikacji. W kierunku tym Rosja najlojalniej pracowała wspólnie z Austro-Węgrami i w przyszłości gotowa jest iść tą samą drogą zarówno z Austro-Węgrami, jak z innymi mocarstwami, o ile one będą dążyły do tego samego celu.

„Najbliższa przyszłość wykaże, w jakim stopniu każde, należące do koncertu europejskiego mocarstwo przejęte jest tym celem, a jednocześnie określony zostanie praktyczny kierunek polityki rosyjskiej w sprawie macedońskiej.

Z chwili.

Wyrazili chęć uczestniczenia w zjeździe Związku narodu rosyjskiego Durnowo, Stizinski, o. Joan Kronstadski i jeden z wielkich księży. Jako goście honorowi wzięli udział biskupi: Hermogen, Serafim i Entelgusz. Na otwarcie zjazdu będzie zaproszony metropolita Antoniusz.

Młodzieńcowi wnieśli interpelację.

do Sejmu, w której zapytują rząd fiński, co uczyni, aby uchronić kraj od żądań, opartych na fałszywych oskarżeniach, a grozących całości terytorjalnej kraju i niezależności w sprawach wewnętrznych.

Gazeta „Ostra Finland“ donosi, że przyłączenie gubernji wybrorskiej do Rosji jest już postanowione i będzie ogłoszone w ciągu miesiąca. W kołach politycznych Petersburga twierdzą przeciwnie, że kwestja gub. wybrorskiej upadła i wyższe sfery zadowoliły się dokonaniem obecnie zmianami w zarządzie Finlandji.

Mają być dokonane poważne zmiany w składzie straży ziemskiej. Część strażników będzie uwolniona, a na ich miejsce przyjęci zostaną kozacy ochotnicy z placą 45 rb. miesięcznie. W gub. kurskiej i czernihowskiej została już wprowadzona ta inowacja i, zdaniem gubernatorów, wydała świetne rezultaty. Stopniowo poljeja kozacka ma być wprowadzona i w innych gubernjach.

Bezparyjni postawili wlościaciszy postawili wniesli interpelację w kwestji cofnięcia przez rząd projektów do praw, mających zaspokoić potrzeby wlościactwa.

Po zakończeniu sprawy Schmidta wyniki kwestji, czy bar. Meyendorff powróci na stanowisko wiceprezesa Dumy. Prawdopodobnie jest, że swój rozrygnął nie cofnie. Kandydatury swej dotychczas nie postawił.

Posłowie prawicy i centrum otrzymali zawiadomienie, że w przyszłym tygodniu będzie im udzielona audjencja w Carskim Siole.

Kraj, pogłosił o ustąpieniu ministra komunikacji von Sztaufna, na miejsce którego mianowanym będzie general-adjutant Dedtulin.

Czarna sotnia w Kijowie rozpoczyna nową kampanję przeciwko programowi politycznemu, mszcząc się za zeznanie kilku profesorów w sprawie kijowskiego pogromu.

W Tyflisie dokonano gromadnej rewolucji na dworcu kolejowym i aresztowano tych pasażerów, którzy okazali największe przerażenie.

Współpracownik „Kraju“ miał sposobność nietylko oglądania, ale nawet przytoczenia pancerza, zabezpieczającego pierś i plecy od kul wszelkiego rodzaju. Zrobiono go w Berlinie na obstatunek jednego z wyśokich dostojników państwowych. Pancerz to rodzaj kamizelki, na którą naszyto rzędy हुsek podłużnych ze specjalnego gatunku stali, obzycie tkaninę jedwabną. Kula rewolwerowa wszystkich systemów, do brania wzięcia, odskakuje od tego pancerza. Jedynie kule Mausera uginają nieco हुskę. Pancerz jest powleczony od jedwabnej powłoki Szczepanika, które przesyła kula brzońska, z której samej stali wyrabiała taroże ręczne, chroniące podczas aresztowań od kul głowę i pierś.

Sąd okręgowy petersburski skazał członka Związku narodu rosyjskiej, Jakowlewa, za zabójstwo na 4 miesiące więzienia z uwolnieniem za kaucją do czasu uprzedzenia się wyroku; kaucją wniósł hr. Konowiczyn.

Restauracja kościoła św. Anny w WILNIE.

Sprawa kapitalnej restauracji starożytnego kościoła św. Anny, w ciągu niespełna lat 6, wkłada na Komitet restauracyjny, obowiązek przedstawienia tu krótkiego wykazu źródeł jego dochodu i uczynionych dotąd przez Komitet wydatków, dodając przytem kilka potrzebnych uwag. Od daty założenia Komitetu, w dniu 28 maja 1902 roku, do 1 stycznia roku bieżącego, wpływały na dochód jego sumy następujące:

- 1) Pozostałość sumy, ofiarowanej przez parafjan, na restaurację kościoła przed założeniem Komitetu, oddana Komitetowi przez ks. proboszcza kościoła św. Anny 2,882 rb. 19. k.
- 2) Ofiary, zebrane przez proboszcza kościołów parafjalnych i filjalnych diecezji wileńskiej, z rozporządzenia J. W. Rzeczy diecezji 5626 rb. 50 "
- 3) Ofiary, zebrane według kolektorów kościoła Komitetu, oraz inne ofiary 23,657 rb. 87 "
- 4) Ofiary ze skarbonki przy kościele św. Anny 758 rb. 85 "
- 5) Dochód netto z koncertów i żywych obrazów 3,380 rb. 76 "
- 6) Ze sprzedaży starych materiałów budowlanych 65 rb. 40 "
- 7) Odszki od sum komitetu, składanych na bieżącym rachunku warunkowym, w wileńskim prywatnym banku Handlowym, za rok 1902, 1903, 1904, 1905, 1906 i 1908 1,907 rb. 27 "

Razem 53,348 rb. 84 k.

Co się tyczy rozchodu, nie mogąc w tem krótkim sprawozdaniu przytoczyć wszystkich rachunków szczegółowych, podajemy tu ogólny tylko wykaz wydatków corocznych Komitetu, wymieniając przytem szereg wykonanych dotąd robót. Więc: Drenowanie i kanalizacja, dla odprowadzenia z pod kościoła gruntowej wody do rzeki Wilejki. Oczyszczenie i wyrestaurowanie sklepienia. Założenie pod kościołem nowych fundamentów. Budowa nowego sklepienia nad świątynią i urządzenie pokrycia nad niem. Podpory i wiązania żelazne, podtrzymujące dawne ściany, główne frontony, wieże i arki krowiowe. Restaurowanie głównej elewacji, ścian bocznych, wieżyczek i przebudowanie głównego wejścia do kościoła.

Wyrestaurowanie dachu i postawienie nowych krzyżów i chorągiewek, zdobiących wieże i dach kościoła. Zbudowanie nowego chóru wewnątrz kościoła i urządzenie niższej podłogi cementowej. Otynkowanie sklepienia i ścian wewnątrz świątyni. Wyrestaurowanie głównego i 2 bocznych oltarzy. Urządzenie rusztowania na zewnętrznej i wewnętrznej koscioła i uprzążenie ich. Wykonanie wymienionych tu wyżej robót wyniosło:

- w 1902 roku 6,167 rb. 76 k.
- w 1903 roku 12,772 rb. 02 "
- w 1904 roku 1,198 rb. 02 "
- w 1905 roku 5,783 rb. 64 "
- w 1906 roku 3,553 rb. 15 "
- w 1907 roku 9,775 rb. 55 "

Razem 59,156 rb. 14 kop.

Zestawiając cyfry przychodu i rozchodu, widzimy, że po wydatkowaniu wszystkich swoich sum pieniężnych, Komitet wydał nadto, do 1 stycznia roku bieżącego, 886 rb. i kop. 30 pokrytych w drodze pożyczek z własnego funduszu proboszcza kościoła. Jeśli dodamy, że obrachowane w zatwierdzonym przez miejscowe władze kosztorysie wydatki na kapitalną restaurację, z dołączeniem robót malarskich i innych, wyrażają się się w sumie 54,267 rb. i kop. 96, wypada, że dla zupełnego ukończenia rozpoczętej restauracji brakuje jeszcze komitetowi 15,919 rb. 12 kop. Wyzwanie, a raczej kołatanie ciągłe do ofiarności publicznej na cel tak poważny i zarazem pamiętkowy, przekazywany nam dawną i świetną przeszłością Litwy, nie zawsze jednak odnosi pożądany skutek, wobec tylu deś innych, nieodbitych nasybie potrzeb społecznych.

Zamierzając urządzić w tym celu koncert dobroczynny, w początkach listopada roku ubiegłego, Komitet ostatecznie zmuszony był się zrzec wykonania tego zamiaru, ponieważ dochód ze sprzedanej zaledwie 1/3 części biletów nie wystarczał nawet na opłacenie tylko artystów, zamierzających przybyć z Warszawy do Wilna. Być może, nie tyle brak w naszym społeczeństwie chęci popierania sprawy restauracji pamiętkowej świątyni, ile całkowite niezgodne z prawdą, kraszącyce pogłoski kursujące po mieście, spowodowały obojętność dla tej sprawy mieszkańców Wilna. Mówiono bowiem, że kościół św. Anny żadnych już więcej środków dla restauracji swej nie potrzebuje, że otrzymał od Kolegium w Petersburgu znaczne wsparcie pieniężne, w sumie podobno nawet aż 40 tysięcy rubli, że proboszcz tego kościoła za te pieniądze nabył dom na Zarzeczcu i t. d.

Wszystkie te niedorzeczności, rozsiewane przez miejscowe, mniej inteligentne warstwy ludności, wywołały potrzebę zaznaczenia w podanej przez piszącego te słowa notatce o zamierzonym koncercie (№ 254 „Kur. Lit.“ z datą 13 (26) listopada 1907 r.), iż komitet żadnego wsparcia od Kolegium nie otrzymał, ponieważ nigdy o nie do tego czasu nie prosił. Było wprowadzić przy powstaniu Komitetu w początku 1904 roku, złożone podanie do wyższej władzy o udzielenie wsparcia na restaurację kościoła, ale na mocy ówczesnej decyzji wice-ministra spraw wewnętrznych, senatora Durnowo, nastąpiła odmowa. Tymczasem wobec zbliżającej się kampanji budowlanej i niezbędnej sateru potrzeby całkowitego ukończenia restauracji i wewnętrznego urządzenia kościoła, Komitet poczyniło za pierwszy obowiązek zwrócić uwagę naszego społeczeństwa, a przeważnie mieszkańców Wilna, że bez jego czynnej, pieniężnej pomocy, prowadzenie dalszej restauracji musiałoby dla braku środków, narazie zostać przerwane. O soby, posiadające książki kolektorskie dla zbierania składek, Zarząd komitetu najuprzejmiej prosi o zwrócenie ich na ręce ks. proboszcza kościoła św. Anny, łącznie z zebranymi już ofiarami. K. P.

Zakład św. Franciszka Salezego „Powsięgłość i Praca“.

Zakłady społeczne o zadaniach, jak wskazane w nagłówku, winno być stałe na uwadze i pamięci ogółu, zarówno w chwilach jaśniejszych, jak i w dobie ciężkich przesierci. Owszem, podczas tych ostatnich tem ci bardziej należy pamiętać o nich, gdyż one to właśnie dają najlepszą gwarancję, że rany społeczne i niedza mogą być uleczona i że do tego już przystąpiono.

A tem chętniej przypominamy ogółowi zakład św. Franciszka Salezego, pozostający od początku pod wyłącznym kierownictwem zasłużonego na tem polu kapłana, ks. Napoleona Dyakowskiego, że młodzieńca ta instytucja, od początku powstała nieomal z niczego, stała waloży z dotkliwym brakiem środków na rozwój przytulku, jego pomieszczenie i rozszerzenie warsztatów, żyjąc jeno wiarą w doniosłość swego poslanictwa i dobrą wolę serc ofiarnych.

Zakład się rozwija i pracuje pod dowództwem szlachetnego i doświadzonego wychowawcy młodzieży, ks. Jana Bosco, dewiza, która najskuteczniej wskazuje lekarstwa ku wydobyciu istnień młodocianych z otchłani nędzy i znieprawienia — powsięgłość i Praca.

I hasłu temu zakład stał jest wierny. Obecnie leży on w swym internacie (Nikodemeski zaułek, 16) czterdziestu chłopców z liczby działwy najuboższej, niemal z ulicy zgromadzonej i tym zapewnia utrzymanie, naukę, racjonalność i zasady moralne. Oddziały słoju, stołarski i szewski, już są w biegu i zaznaczają stały postęp w wyrobach młodych pracowników; w przyszłości przewidują się otwarcie innych jeszcze pracowni. Oczywiście zakład utrzymany jest w

skłdi prawie mniej, niż skromnej, ile że jednym z celów jego wychowawczych jest szczerzenie śród nędzarzy — hartu ducha i wiary w owośćność kr. n.

Przy całym atoli wysiłku ks. N. Dyakowskiego, znaczny i nierozmordowany ten kierownik nie ma dość środków na zapewnienie dla Zakładu stałego i wystarczającego pomieszczenia. Obecne jest zimne, ciasne i wilgotne, a skutkiem tego szkodliwie oddziaływa zarówno na wychowawców, jak i ich wyroby, materjały surowe itp.

Z daru Józefa hr. Przeździeckiego, skąd ma sobie zapewniony plac pod budynki potrzebne dla siebie; lecz — skądże wziąć pieniądze na ich wzniesienie? A potrzeba około 20 tys. rubli. Jest to suma niewielka, jeśli się zwazy doniosłość roli kulturalnej zakładu takiego; z drugiej zaś strony, jest ogromna, wobec biedy ogólnej i tysiąca innych potrzeb, równie nagłych, równie koniecznych.

Pozostaje tedy jeno na dzisiaj posilkować się, o ile się da, pomocą ludzi młujących bliźniego i dbających o dobro społeczeństwa, aby jakkolwiek przetrwać do lepszych czasów. Raz tedy jossze gorąco polecamy uwagę i pamięć naszego ogółu zakładów. Franciszka Salezego, p. n. „Powsięgłość i Praca“.

Z Sali koncertowej.

Drugi koncert znakomitego skrzypka Hubermana i pianisty Singera utrwalił nas w głębokim przekonaniu, że obaj ci panowie to spółka artystyczna niepospolitej wartości czy miary; że obaj, przejęd szczerym pietyzmem dla muzyki, oddziałyują grą swoją hypnotyzującą, przykuwają uwagę najnieświeższych słuchaczy i wytwarzają na sali koncertowej nastrój podniosły i szczerzy zachwyty.

Jestem prawie pewna, że dusze artystyczne obu wirtuozów są bardzo do siebie podobne, umiłowanie muzyki jednakowo głębokie i szczerze, ale jako wykonawcy różnią się między sobą stopniem posiadanej techniki. Huberman, jakkolwiek nie ma tonu potężnego, wyrobienie techniczne zato ma tak wysokie, że, jak już w poprzednim, o pierwszym koncercie, sprawozdaniu powie działam, może uważać ją jako środek, usnąs ją na plan drugi, by wydobyc z instrumentu to, czego wymaga duchowy czysto zakrój wykonywanego utworu. Sonatę Kreutzerowską Beethovena grał w prawdziwym natchnieniu. Boskie Adagio i Andante von Vaziazioni wyszły z pod jego smykałki bosko.

Prześlizka, melodyjna i elegancja pełna suite op. 180 Joachim-Raffo — oryginalnie niezmiernie pojęta — nie mogła się nie podobać. Z prawdziwą poezją odegrał Huberman mało na estradzie przez skrzypków grywaną Nocturn Chopina, w układzie Wilhelmiego — i z finozją niezwykłą Valse Caprice Wieniawskiego.

Pianista Singer — nadzwyczajny jako akompanjator — bardzo też interesującym jest jako pianista, technikę ma dużą — choć nie zawsze jasną — pedał używa bardzo oryginalnie i wytwarza niezabefekty nieznaną. Doskonale odegrał Toccatę i Fugę D.-Moll Bacha — Busoni — oryginalnie bardzo traktowane i bardzo ładnie — Barcarolę Leszelskiego, oraz Rapsodję Liszta — a nad program Fantazję z op. Carmon.

Fuga.

Kronika Wileńska.

W nieobecności Pasterza. W ostatnich czasach w kancelarji głównego naczelnika kraju, nagromadziło się mnóstwo podań o pozwolenie na budowę kościołów. Wszystkie te podania nie są posuwane dalej, a to skutkiem nieobecności Pasterza. Pozwolenia na budowę kościołów, wydawane są przez głównego naczelnika kraju, po uprzednim porozumieniu z Biskupem.

Falszywe pogłoski. Niektóre pisma donosiły niedawno, jako gubernator wileński, szambelan Lubimow, opuszcza swe stanowisko i ma być przeniesiony do Kurska.

Tymczasem ze źródeł, zasługujących w zupełności na zaufanie, dowiedzieliśmy się, że informacja ta są bezpodstawne i mijają się z rzeczywistością; szambelan Lubimow bowiem pozostaje na swem stanowisku. Dzisiaj oczekiwanym jest powrót jego z Petersburga, poczem bezwzględnie obejmie urząd gubernja.

Mylniami również były pogłoski o usunięciu się kuratora wileńskiego okręgu naukowego, barona Wolfa. Ze źródeł wiarygodnych dowiadujemy się, iż baron Wolf jeździł do Petersburga w tym wyłączenie celu, by przedstawić się nowemu ministrowi i zapoznać go ze stanem spraw w okręgu.

Politechnika w Wilnie. Posiedzenia komisji radnych miejskich i delegatów instytucji społecznych i rządowych w sprawie założenia w Wilnie wyższego zakładu naukowego rozpoczęła się po otrzymaniu niezbędnego materiału, o który Zarząd miejski zwrócił się do politechniki w Cesarstwie.

Litewskie Towarzystwo sztuk pięknych, przed otwarciem wystawy zawiadania, że jego rzeczywiste członkowie mają prawo bezpłatnie odwiedzać wystawy, urządzone przez Towarzystwo. Pod koniec każdego roku, rzeczywiste członkowie biorą udział w urządzeniu loterji rozmaitych obrazów i dzieł sztuki, które Towarzystwo zakupuje w tym celu. Składka roczna członka Towarzystwa wynosi 6 rb., wpisowe 2 ruble.

Życzności teatr. Dziś beneficjuszem artystki naszego tea-

trn, p. Emilji Różańskiej; wieczór wypieli „Zażyrii automobilista“, farsa w 3 aktach, Kratza, grana z ogromnym powodzeniem w Warszawie, Lwowie i Krakowie. Sumienna i wyczerpująca praca beneficjentki, która w tylu rolach charakterystycznych dała nam szereg typów, tak różnych, tyle humoru i tyle szczerzego zamiatowania do sztuki, jak np. w „Moralność pani Dulskiej“, w „Oczarowaniu o stu głowach“, w „Domu otwartym“, w „Intrajnej posiadzi“ i wielu innych, skłoni zapewne wszystkich, którzy chcą urzeć ją w doskonałej farsie, do zapelnienia teatru.

W niedziele, po południu, po cenach znizzonych „Małżonstwo na próbe“. Wiozorem, w Sali „Grochowy Wieniec“, na korzyść słow, służ Sw. Zyty.

W próbach „Starości ukarany“, który dany ma być na beneficj. p. Eugenjusza Prochaski.

W poniedziałek — interesująca „Sokoła“ Z. Kaweckiego.

Z sali „Sokoła“. Dziś, w sobotę odbędzie się w „Sokoła“ zwykła taneczna wieczornica. Wieczornice poprzedzi występ kółka atletycznego, nastąpią trzy walki na tutej i ramiona, początek o godz. 9 wieczór.

„Lutni“. W niedzielę, odbędzie się w „Lutni“ wieczór muzyczny, którego program, wobec osobistości wykonawców, zapowiada się bardzo interesująco. Oprócz orkiestry i chóru „Lutni“, które zaproduktują się z kilku nowymi utworami, w wykonaniu programu przjyma udział: nasza utalentowana skrzypkaczka, p. Wanda Bohuszeviczówna, laureatka konserwatorium petersburskiego, szacownie znana z popisów estradowych, pianistka p. Eleonora Rylto, oraz ceniony przez publiczność wileńską wiolonczelista, p. Witkowski.

W tym zespole artystycznym wykonanie zostanie śpiewna trio Schuberta, posatem p. Bohuszeviczówna odegra utwory Stakowskiego i Noskowskiego, a p. Rylto — kilka świetniejszych kompozycji Szopena.

Ooebiste. W mieście naszym bawi przez Kola Kresowego, p. Józef Montwill.

Odczyt p. W. Makowskiego p. t. „Idealy przyszłości w wielkich naszych romantyków“ odbędzie się 17 lutego w niedzielę, o godz. 5-aj w Sali Miejskiej.

Język łaciński. Ministerjum oświaty poleciło kuratorowi okręgu naukowego, by dostarczone informacje o stanie wykładow jęzka łacińskiego w gimnazjach, oraz ilu uczniów uczy się jęzka greckiego.

Kursa strzelnicze. Celem przygotowania kandydatów na stanowiska dowódców kompanji, w wileńskim okręgu wojskowym otwiera się specjalne kursa strzelnicze dla sztab-kapitanów plectoty.

Niedobór. W d. 1 lutego, niedobór od opłat obowiązkowych od ziem wlościanskich w gub. wileńskiej wynosił 5,000 rb. W r. z. w tym samym czasie niedobór wynosił przeszło 10,000 rubli.

Wybory. Prezes komisji mieszanej do uregulowania dnia roboczego w instytucjach przemysłowych zwrócił się do Zarządu miejskiego z prośbą o naznaczenie wyborów 3 delegatów od robotników na miejsce ustępujących.

Kapitał oszczędnościowy. W Zarządzie miejskim ustalono sumę stanowiącego kapitału oszczędnościowego zarządów mieszczanskich w Wilnie i powiecie. Kapitał ten wynosi 75,114 rb.

Komisja finansowa ukończyła rozpatrywanie budżetu miejskiego na r. 1908; zbierze się raz jossze do podpisania ostatecznego protokółu.

Powództwo o dwieście tysięcy. Dzisiaj, w wydziale cywilnym Izby sądowej naznaczone sprawę powództwa b. sędęgo pokoju IV cyrkulu m. Wilna, Annabala, o uwieszczenie aktu kupna — sprzedaży, wydanego mu na majątek jemu sprzedany, oraz o pozyskanie odeń strat, wynikłych z władania majątkiem. Naogół suma powództwa wynosi 200 tysięcy rubli, a cała sprawa ciągnie się od lat 10.

Dość należy, że p. Annibal z przyczytu tej sprawy został usunięty ze stanowiska sędęgo pokoju.

Opłata od towarów. Zarząd miejski przedstawił gubernatorowi 53 podpis główniejszych handlowo-przemysłowych firm wileńskich, które zgodziły się na zaprowadzenie w mieście opłaty od puda od towarów, przywożonych i wywożonych ze stacji Wilno, oraz plan miasta, z oznaczeniem tych ulic podjazdowych, które należy wybrukować.

Echa sprawy falszywych świadectw. Do miejscowych instytucji skarbowych sędzia śledczy do spraw szczerogolnej wagi groźniejszych sądu okręgowego, rozesał kwestjonariusz z zapytaniem o osoby, słuzące w tych instytucjach od r. 1900, a które złożyły patenty lub świadectwa z ukończenia środków zakładów naukowych w moskiewskim i wileńskim okręgach naukowych, lub gimnazjum w Elizawetgradzie.

Że służyłkami w ogrodzie Bernardynskim. W niedzielę nadchodząca, o ile dopisze pogoda, odbędzie się na lodzie trzecie wyścigi łyżwiarzy, oraz maskarada; zwycięzcom w wyścigach tudzkiej za uszyjowniejsze kostjomy rozdane będą nagrody; oprócz zwykłych urozmaiceń jak muzyka, iluminacja, ognie sztuczne i korowód z płonącymi pochodniami — będą żywe fotografie „kinematogram“.

Rewizje. Wczoraj w nocy w wielu punktach miasta policja dokonała rewizji, skutkiem których było aresztowanie kilku ludzi.

Aresztowanie. Z rozporządzenia gubernatora, aresztowani podczas aresztowania przy ul. Miganiej w liczbie 18 osób, (o czem donosiliśmy w swoim czasie), zostali skazani w porządku administracyjnym na więzienie: trzy osoby na trzy miesiące więzienia, 15 zaś na jeden miesiąc.

Samobójstwo. Wczoraj, w szkole funkcyjnej wystrzelał z rewolweru odebrał sobie życie chorąży Mielica. Przynajmniej rozpaczyli go jest niemożliwe.

Rabunek. Dnia 7 b. m., gdy Stanisław Cedrowski, szwagier Popiawa, wracał z kopionym towarem do domu, na ulicy Bielewskiej napadł na niego dwóch rabusiów, którzy, groźąc nożami bliżej, obalili go na ziemię, odebrali towar wartości 10 rb. i gotówkę 3 rb. pozostawili z rękami uwiązanymi.

Trup dziecka. W nocy z 6 na 7 b. m. w ustępie domu pod nr 64 przy ul. Wilkowskiej znaleziono trup nowonarodzonego dziecka, który odniesiono do prosekutorium szpitala św. Jakóba.

Na gorącym uczynku. Dnia 7 b. m. do zakładu zegarmistrzowskiego Jostela Zalkina w domu pod nr 45 przy ulicy Poltavskiej w przedziale przy ulicy Radziwiłłowskiej, przy pomocy stojącego i pokazawszy swój zegarek zegarek srebrny, proponował zamianę na nowy. W trakcie zaś wyboru ukradł dwa zegarki, srebrny i złoty, i pozostawiając swą zegarmistrzowską naprawę, nie zadowolony, zniknął.

W sprawie tego wczoraj, przed warszawskim sądem wojennym stanęło siedmiu oskarżonych, z których czterech: Bazylego Pastycy, Piotra Wakuły, Ignacego Lisickiego i Demjana Litwińskiego skazano na śmierć przez powieszenie, a pozostałych unieważniono.

Sionim. Folwark Merezowszczyzna, miejsce urodzenia Tadeusza Kościuszki, położony w powiecie sionimskim, w tych dniach przeszedł z rąk Zarządu apanażów Cesarzskich na własność hr. Władysława Pusłowskiego. Z ogromnego majątku Kossowska (27 tysięcy dziesięcin), który przed kilkunastu laty nabyty został przez zarząd apanażów na licytacji z rąk hr. Wandalina Pusłowskiego, obecnie tylko niewielka część, 400 dziesięcin, ziemi i lasu, powróciła do rąk rodziny hr. Pusłowskich, w tym i piękny pałac z parkiem, a co najważniejsza, i droga nam pamiętka, kołobrzeka Kościuski, z owym historycznym demkiem, przed którym leży kamień z napisem pamiątkowym. Krząca pogłoski, że hr. Władysław Pusłowski czyni starania o nabycie dwóch przyległych folwarków z gorzelniami, oraz, że niabawem w Merezowszczyźnie na stałe zamieszka.

Kilkole (pow. szawelski). Nie tak dawno w miasteczku Kilkolach, przy samej granicy Kurlandji, rabusie napadli na żyda, zrabowali mu pieniądze, pobili go i zagrozili śmiercią, gdyby zawadził o rabunku policję. Żyd jednak nazajutrz dał o tem znać policji. Policja kowieńska nie natrafiła na ślad bandytów.

Po niejakiem czasie ci sami bandyci, spełniając swą obietnicę, odwiedziwszy powtórnie żyda zamordowanego w rąk z całą jego rodziną. Dano znać wówczas o wypadku do policji kurlandzkiej w Mitawie, która z wytrosowanym psem, sprowadzonym z Belgji, przybyła do Kilkol, Pies, obwąchawszy trupy i ślady ślabojękie, wyskoczył na podwórse, zaprowadził policję do jednej chaty, a gdy zobaczył gospodarza tej chaty, natychmiast rzucił się na niego. Gospodarz przynależał do zbrodni i został aresztowany.

Nie koniec na tem. Pies pogonił śladami do pobliskiej stacji kolejowej Ringen (kolej Mitawsko-Szawelskiej), i stanawszy na szynach kolejowych zaczął wyć, patrząc w stronę Mitawy. Pierwszym pociągiem policja przybyła z psem do Mitawy i tu wkrótce pies znalazł towarzysza aresztowanego. W Mitawie policja posiada dwa takie psy, niedawno sprowadzone z Belgji.

Szwakoty (pow. szawelski). Jednemu z włościan miejscowych nadesłano pocztówkę w formie storubówki. Z „banknotem” tym udał się włościanin do swego sąsiada, handlującego potajemnie wódką i zakupił u niego wódkę za 7 rb., dając do zmiany ową „storubówkę”. Ten nie miał na razie reszty i pozostawił „banknot” u siebie dla zmiany w miasteczku. Gdy jednak zyski zaczęli się śmiać z latwiejszego handlarza, ten zażądał od swego klienta zapłaty za wódkę prawdziwym pieniądzem, na co się jednak ów nie zgodził, twierdząc, że dał sto rubli prawdziwe. Obrzązek powyższy wymownie ilustruje ciemnotę i nieświadomość naszego ludu.

Sordy (pow. szawelski). Z powodu nieostrożnego obchodzenia się ze strzelbą, postrzelił się na polowaniu przez sądu gminnego i dwukrotny wyborca do Dumy Państwowej, Boż Gładis. Cały nabył struś, wpałował sobie w prawy bok. Po dziesięciogodzinym meczaniu smaru, zostawiając po sobie ładny poszczerpek w okolicy.

Soboch (pow. powiatowski). W d. 23 stycznia, zastrzelił się miejscowy organista. Samobójstwo popełnione zostało na tle romantyzmu.

Janów (pow. kowieński). Pomiędzy stacjami Koszederami i Gajunami kolej Lib.-Rom. przejeżdżał przez tor kolejowy pług leśnik Kozłowski. Nadebrał właśnie pociąg: wystraszony koń pogalopował wzdłuż toru i zmiąłszy został wraz z pasażerem.

Wypowiedź. P. prezydent w imieniu Zarządu obiecał, że takie referaty będą rozsyłane.

Propozycja gubernatora, o wyznaczeniu wdowie b. prezydenta miasta, Golubnowej, pensji lub też jednorazowego wsparcia, została odrzucona. K. P.

Z PROWINCYJ.

Grodno. D. 12 września r. z., o godz. 9 wieczorem, dokonano napadu bandyckiego na dom obywatela Sienkowskiego w Suchopolu (gub. grodzieńska). Łupem bandytów stała się wówczas gotówka w sumie 293 rubli i kosztowności, wartujące około 90 rb. O g. 12 w nocy tegoż dnia, ta sama banda rabusiów dokonała napadu na mieszkanie księdza Teodorowicza, któremu zrabowano zegarek.

W sprawie tej we wtorek, przed warszawskim sądem wojennym stanęło siedmiu oskarżonych, z których czterech: Bazylego Pastycy, Piotra Wakuły, Ignacego Lisickiego i Demjana Litwińskiego skazano na śmierć przez powieszenie, a pozostałych unieważniono.

Sionim. Folwark Merezowszczyzna, miejsce urodzenia Tadeusza Kościuszki, położony w powiecie sionimskim, w tych dniach przeszedł z rąk Zarządu apanażów Cesarzskich na własność hr. Władysława Pusłowskiego. Z ogromnego majątku Kossowska (27 tysięcy dziesięcin), który przed kilkunastu laty nabyty został przez zarząd apanażów na licytacji z rąk hr. Wandalina Pusłowskiego, obecnie tylko niewielka część, 400 dziesięcin, ziemi i lasu, powróciła do rąk rodziny hr. Pusłowskich, w tym i piękny pałac z parkiem, a co najważniejsza, i droga nam pamiętka, kołobrzeka Kościuski, z owym historycznym demkiem, przed którym leży kamień z napisem pamiątkowym. Krząca pogłoski, że hr. Władysław Pusłowski czyni starania o nabycie dwóch przyległych folwarków z gorzelniami, oraz, że niabawem w Merezowszczyźnie na stałe zamieszka.

Kilkole (pow. szawelski). Nie tak dawno w miasteczku Kilkolach, przy samej granicy Kurlandji, rabusie napadli na żyda, zrabowali mu pieniądze, pobili go i zagrozili śmiercią, gdyby zawadził o rabunku policję. Żyd jednak nazajutrz dał o tem znać policji. Policja kowieńska nie natrafiła na ślad bandytów.

Po niejakiem czasie ci sami bandyci, spełniając swą obietnicę, odwiedziwszy powtórnie żyda zamordowanego w rąk z całą jego rodziną. Dano znać wówczas o wypadku do policji kurlandzkiej w Mitawie, która z wytrosowanym psem, sprowadzonym z Belgji, przybyła do Kilkol, Pies, obwąchawszy trupy i ślady ślabojękie, wyskoczył na podwórse, zaprowadził policję do jednej chaty, a gdy zobaczył gospodarza tej chaty, natychmiast rzucił się na niego. Gospodarz przynależał do zbrodni i został aresztowany.

Nie koniec na tem. Pies pogonił śladami do pobliskiej stacji kolejowej Ringen (kolej Mitawsko-Szawelskiej), i stanawszy na szynach kolejowych zaczął wyć, patrząc w stronę Mitawy. Pierwszym pociągiem policja przybyła z psem do Mitawy i tu wkrótce pies znalazł towarzysza aresztowanego. W Mitawie policja posiada dwa takie psy, niedawno sprowadzone z Belgji.

Szwakoty (pow. szawelski). Jednemu z włościan miejscowych nadesłano pocztówkę w formie storubówki. Z „banknotem” tym udał się włościanin do swego sąsiada, handlującego potajemnie wódką i zakupił u niego wódkę za 7 rb., dając do zmiany ową „storubówkę”. Ten nie miał na razie reszty i pozostawił „banknot” u siebie dla zmiany w miasteczku. Gdy jednak zyski zaczęli się śmiać z latwiejszego handlarza, ten zażądał od swego klienta zapłaty za wódkę prawdziwym pieniądzem, na co się jednak ów nie zgodził, twierdząc, że dał sto rubli prawdziwe. Obrzązek powyższy wymownie ilustruje ciemnotę i nieświadomość naszego ludu.

Sordy (pow. szawelski). Z powodu nieostrożnego obchodzenia się ze strzelbą, postrzelił się na polowaniu przez sądu gminnego i dwukrotny wyborca do Dumy Państwowej, Boż Gładis. Cały nabył struś, wpałował sobie w prawy bok. Po dziesięciogodzinym meczaniu smaru, zostawiając po sobie ładny poszczerpek w okolicy.

Soboch (pow. powiatowski). W d. 23 stycznia, zastrzelił się miejscowy organista. Samobójstwo popełnione zostało na tle romantyzmu.

Janów (pow. kowieński). Pomiędzy stacjami Koszederami i Gajunami kolej Lib.-Rom. przejeżdżał przez tor kolejowy pług leśnik Kozłowski. Nadebrał właśnie pociąg: wystraszony koń pogalopował wzdłuż toru i zmiąłszy został wraz z pasażerem.

Wypowiedź. P. prezydent w imieniu Zarządu obiecał, że takie referaty będą rozsyłane.

Propozycja gubernatora, o wyznaczeniu wdowie b. prezydenta miasta, Golubnowej, pensji lub też jednorazowego wsparcia, została odrzucona. K. P.

Z PROWINCYJ.

Grodno. D. 12 września r. z., o godz. 9 wieczorem, dokonano napadu bandyckiego na dom obywatela Sienkowskiego w Suchopolu (gub. grodzieńska). Łupem bandytów stała się wówczas gotówka w sumie 293 rubli i kosztowności, wartujące około 90 rb. O g. 12 w nocy tegoż dnia, ta sama banda rabusiów dokonała napadu na mieszkanie księdza Teodorowicza, któremu zrabowano zegarek.

W sprawie tej we wtorek, przed warszawskim sądem wojennym stanęło siedmiu oskarżonych, z których czterech: Bazylego Pastycy, Piotra Wakuły, Ignacego Lisickiego i Demjana Litwińskiego skazano na śmierć przez powieszenie, a pozostałych unieważniono.

Sionim. Folwark Merezowszczyzna, miejsce urodzenia Tadeusza Kościuszki, położony w powiecie sionimskim, w tych dniach przeszedł z rąk Zarządu apanażów Cesarzskich na własność hr. Władysława Pusłowskiego. Z ogromnego majątku Kossowska (27 tysięcy dziesięcin), który przed kilkunastu laty nabyty został przez zarząd apanażów na licytacji z rąk hr. Wandalina Pusłowskiego, obecnie tylko niewielka część, 400 dziesięcin, ziemi i lasu, powróciła do rąk rodziny hr. Pusłowskich, w tym i piękny pałac z parkiem, a co najważniejsza, i droga nam pamiętka, kołobrzeka Kościuski, z owym historycznym demkiem, przed którym leży kamień z napisem pamiątkowym. Krząca pogłoski, że hr. Władysław Pusłowski czyni starania o nabycie dwóch przyległych folwarków z gorzelniami, oraz, że niabawem w Merezowszczyźnie na stałe zamieszka.

Kilkole (pow. szawelski). Nie tak dawno w miasteczku Kilkolach, przy samej granicy Kurlandji, rabusie napadli na żyda, zrabowali mu pieniądze, pobili go i zagrozili śmiercią, gdyby zawadził o rabunku policję. Żyd jednak nazajutrz dał o tem znać policji. Policja kowieńska nie natrafiła na ślad bandytów.

Po niejakiem czasie ci sami bandyci, spełniając swą obietnicę, odwiedziwszy powtórnie żyda zamordowanego w rąk z całą jego rodziną. Dano znać wówczas o wypadku do policji kurlandzkiej w Mitawie, która z wytrosowanym psem, sprowadzonym z Belgji, przybyła do Kilkol, Pies, obwąchawszy trupy i ślady ślabojękie, wyskoczył na podwórse, zaprowadził policję do jednej chaty, a gdy zobaczył gospodarza tej chaty, natychmiast rzucił się na niego. Gospodarz przynależał do zbrodni i został aresztowany.

Nie koniec na tem. Pies pogonił śladami do pobliskiej stacji kolejowej Ringen (kolej Mitawsko-Szawelskiej), i stanawszy na szynach kolejowych zaczął wyć, patrząc w stronę Mitawy. Pierwszym pociągiem policja przybyła z psem do Mitawy i tu wkrótce pies znalazł towarzysza aresztowanego. W Mitawie policja posiada dwa takie psy, niedawno sprowadzone z Belgji.

Szwakoty (pow. szawelski). Jednemu z włościan miejscowych nadesłano pocztówkę w formie storubówki. Z „banknotem” tym udał się włościanin do swego sąsiada, handlującego potajemnie wódką i zakupił u niego wódkę za 7 rb., dając do zmiany ową „storubówkę”. Ten nie miał na razie reszty i pozostawił „banknot” u siebie dla zmiany w miasteczku. Gdy jednak zyski zaczęli się śmiać z latwiejszego handlarza, ten zażądał od swego klienta zapłaty za wódkę prawdziwym pieniądzem, na co się jednak ów nie zgodził, twierdząc, że dał sto rubli prawdziwe. Obrzązek powyższy wymownie ilustruje ciemnotę i nieświadomość naszego ludu.

Sordy (pow. szawelski). Z powodu nieostrożnego obchodzenia się ze strzelbą, postrzelił się na polowaniu przez sądu gminnego i dwukrotny wyborca do Dumy Państwowej, Boż Gładis. Cały nabył struś, wpałował sobie w prawy bok. Po dziesięciogodzinym meczaniu smaru, zostawiając po sobie ładny poszczerpek w okolicy.

Soboch (pow. powiatowski). W d. 23 stycznia, zastrzelił się miejscowy organista. Samobójstwo popełnione zostało na tle romantyzmu.

Janów (pow. kowieński). Pomiędzy stacjami Koszederami i Gajunami kolej Lib.-Rom. przejeżdżał przez tor kolejowy pług leśnik Kozłowski. Nadebrał właśnie pociąg: wystraszony koń pogalopował wzdłuż toru i zmiąłszy został wraz z pasażerem.

Wypowiedź. P. prezydent w imieniu Zarządu obiecał, że takie referaty będą rozsyłane.

Propozycja gubernatora, o wyznaczeniu wdowie b. prezydenta miasta, Golubnowej, pensji lub też jednorazowego wsparcia, została odrzucona. K. P.

Z PROWINCYJ.

Grodno. D. 12 września r. z., o godz. 9 wieczorem, dokonano napadu bandyckiego na dom obywatela Sienkowskiego w Suchopolu (gub. grodzieńska). Łupem bandytów stała się wówczas gotówka w sumie 293 rubli i kosztowności, wartujące około 90 rb. O g. 12 w nocy tegoż dnia, ta sama banda rabusiów dokonała napadu na mieszkanie księdza Teodorowicza, któremu zrabowano zegarek.

W sprawie tej we wtorek, przed warszawskim sądem wojennym stanęło siedmiu oskarżonych, z których czterech: Bazylego Pastycy, Piotra Wakuły, Ignacego Lisickiego i Demjana Litwińskiego skazano na śmierć przez powieszenie, a pozostałych unieważniono.

Sionim. Folwark Merezowszczyzna, miejsce urodzenia Tadeusza Kościuszki, położony w powiecie sionimskim, w tych dniach przeszedł z rąk Zarządu apanażów Cesarzskich na własność hr. Władysława Pusłowskiego. Z ogromnego majątku Kossowska (27 tysięcy dziesięcin), który przed kilkunastu laty nabyty został przez zarząd apanażów na licytacji z rąk hr. Wandalina Pusłowskiego, obecnie tylko niewielka część, 400 dziesięcin, ziemi i lasu, powróciła do rąk rodziny hr. Pusłowskich, w tym i piękny pałac z parkiem, a co najważniejsza, i droga nam pamiętka, kołobrzeka Kościuski, z owym historycznym demkiem, przed którym leży kamień z napisem pamiątkowym. Krząca pogłoski, że hr. Władysław Pusłowski czyni starania o nabycie dwóch przyległych folwarków z gorzelniami, oraz, że niabawem w Merezowszczyźnie na stałe zamieszka.

Kilkole (pow. szawelski). Nie tak dawno w miasteczku Kilkolach, przy samej granicy Kurlandji, rabusie napadli na żyda, zrabowali mu pieniądze, pobili go i zagrozili śmiercią, gdyby zawadził o rabunku policję. Żyd jednak nazajutrz dał o tem znać policji. Policja kowieńska nie natrafiła na ślad bandytów.

Po niejakiem czasie ci sami bandyci, spełniając swą obietnicę, odwiedziwszy powtórnie żyda zamordowanego w rąk z całą jego rodziną. Dano znać wówczas o wypadku do policji kurlandzkiej w Mitawie, która z wytrosowanym psem, sprowadzonym z Belgji, przybyła do Kilkol, Pies, obwąchawszy trupy i ślady ślabojękie, wyskoczył na podwórse, zaprowadził policję do jednej chaty, a gdy zobaczył gospodarza tej chaty, natychmiast rzucił się na niego. Gospodarz przynależał do zbrodni i został aresztowany.

Nie koniec na tem. Pies pogonił śladami do pobliskiej stacji kolejowej Ringen (kolej Mitawsko-Szawelskiej), i stanawszy na szynach kolejowych zaczął wyć, patrząc w stronę Mitawy. Pierwszym pociągiem policja przybyła z psem do Mitawy i tu wkrótce pies znalazł towarzysza aresztowanego. W Mitawie policja posiada dwa takie psy, niedawno sprowadzone z Belgji.

Szwakoty (pow. szawelski). Jednemu z włościan miejscowych nadesłano pocztówkę w formie storubówki. Z „banknotem” tym udał się włościanin do swego sąsiada, handlującego potajemnie wódką i zakupił u niego wódkę za 7 rb., dając do zmiany ową „storubówkę”. Ten nie miał na razie reszty i pozostawił „banknot” u siebie dla zmiany w miasteczku. Gdy jednak zyski zaczęli się śmiać z latwiejszego handlarza, ten zażądał od swego klienta zapłaty za wódkę prawdziwym pieniądzem, na co się jednak ów nie zgodził, twierdząc, że dał sto rubli prawdziwe. Obrzązek powyższy wymownie ilustruje ciemnotę i nieświadomość naszego ludu.

Sordy (pow. szawelski). Z powodu nieostrożnego obchodzenia się ze strzelbą, postrzelił się na polowaniu przez sądu gminnego i dwukrotny wyborca do Dumy Państwowej, Boż Gładis. Cały nabył struś, wpałował sobie w prawy bok. Po dziesięciogodzinym meczaniu smaru, zostawiając po sobie ładny poszczerpek w okolicy.

Soboch (pow. powiatowski). W d. 23 stycznia, zastrzelił się miejscowy organista. Samobójstwo popełnione zostało na tle romantyzmu.

Janów (pow. kowieński). Pomiędzy stacjami Koszederami i Gajunami kolej Lib.-Rom. przejeżdżał przez tor kolejowy pług leśnik Kozłowski. Nadebrał właśnie pociąg: wystraszony koń pogalopował wzdłuż toru i zmiąłszy został wraz z pasażerem.

W RADZIE MIEJSKIEJ.

Program wczorajszego posiedzenia Rady, nie zapowiadał nic doniosłego. Obrano tylko komisję z radnych, specjalnie dla zbadania kwestji, o ile zarządy miejskie dawniejszych czasów winne są dopuszczenia nieporządków i nadużyć w lombardach. Do składu komisji weszli ci sami radni, którzy już przeprowadzili śledztwo w sprawie p. Kulwińskiego, mianowicie: pp. Antonowicz, Ochotnicki, Petrykowski i Baturin.

Przy rozpatrywaniu projektu nowego statutu lombardu, radni przychylnie odnieśli się do projektu, że koniecznym jest pozyczyć niektóre w nim zmiany i uchwalony oddać do decyzji komisji finansowej, a następnie znów wnieść do zatwierdzenia Rady.

Podczas debatów w tej kwestji, zaznaczona została przez niektórych radnych konieczność związania rachunkowości lombardu z ogólną rachunkowością miasta, a nie uważać lombardu za zupełnie niezależną i oddzielną od miasta instytucję.

Poza tem uchwalono oddać dom b. Audona na Wilkowskiej ul., obecnie należący do miasta, T-wu Opięci, obok budynków, które ma zamiar urządzić tam dzienny przytułek dla dzieci biedaków. T-wo obowiązują się opłacać wszelkie podatki i swoim kosztem dokonywać naprawy domu.

Dyskusję wywołała kwestja pokrycia deficytu, który się okazał w niektórych pozycjach budżetu roku szesnego. Ponieważ w programie to nie było dostatecznie wyjaśnione, więc radny Januszewski domagał się, aby przed posiedzeniem Rady były rozsyłane umotywowane referaty we wszystkich, chociaż trochę ważniejszych, kwestjach, aby radni mieli możność świadomie zdecydować, nie zaś na poczekaniu, a szczególnie w kwestjach, gdzie trzeba wyasygnować pieniądze na nieczem nieumoty-

Ważną kwestją jest kwestja pokrycia deficytu, który się okazał w niektórych pozycjach budżetu roku szesnego. Ponieważ w programie to nie było dostatecznie wyjaśnione, więc radny Januszewski domagał się, aby przed posiedzeniem Rady były rozsyłane umotywowane referaty we wszystkich, chociaż trochę ważniejszych, kwestjach, aby radni mieli możność świadomie zdecydować, nie zaś na poczekaniu, a szczególnie w kwestjach, gdzie trzeba wyasygnować pieniądze na nieczem nieumoty-

Ważną kwestją jest kwestja pokrycia deficytu, który się okazał w niektórych pozycjach budżetu roku szesnego. Ponieważ w programie to nie było dostatecznie wyjaśnione, więc radny Januszewski domagał się, aby przed posiedzeniem Rady były rozsyłane umotywowane referaty we wszystkich, chociaż trochę ważniejszych, kwestjach, aby radni mieli możność świadomie zdecydować, nie zaś na poczekaniu, a szczególnie w kwestjach, gdzie trzeba wyasygnować pieniądze na nieczem nieumoty-

Ważną kwestją jest kwestja pokrycia deficytu, który się okazał w niektórych pozycjach budżetu roku szesnego. Ponieważ w programie to nie było dostatecznie wyjaśnione, więc radny Januszewski domagał się, aby przed posiedzeniem Rady były rozsyłane umotywowane referaty we wszystkich, chociaż trochę ważniejszych, kwestjach, aby radni mieli możność świadomie zdecydować, nie zaś na poczekaniu, a szczególnie w kwestjach, gdzie trzeba wyasygnować pieniądze na nieczem nieumoty-

Ważną kwestją jest kwestja pokrycia deficytu, który się okazał w niektórych pozycjach budżetu roku szesnego. Ponieważ w programie to nie było dostatecznie wyjaśnione, więc radny Januszewski domagał się, aby przed posiedzeniem Rady były rozsyłane umotywowane referaty we wszystkich, chociaż trochę ważniejszych, kwestjach, aby radni mieli możność świadomie zdecydować, nie zaś na poczekaniu, a szczególnie w kwestjach, gdzie trzeba wyasygnować pieniądze na nieczem nieumoty-

Ważną kwestją jest kwestja pokrycia deficytu, który się okazał w niektórych pozycjach budżetu roku szesnego. Ponieważ w programie to nie było dostatecznie wyjaśnione, więc radny Januszewski domagał się, aby przed posiedzeniem Rady były rozsyłane umotywowane referaty we wszystkich, chociaż trochę ważniejszych, kwestjach, aby radni mieli możność świadomie zdecydować, nie zaś na poczekaniu, a szczególnie w kwestjach, gdzie trzeba wyasygnować pieniądze na nieczem nieumoty-

Ważną kwestją jest kwestja pokrycia deficytu, który się okazał w niektórych pozycjach budżetu roku szesnego. Ponieważ w programie to nie było dostatecznie wyjaśnione, więc radny Januszewski domagał się, aby przed posiedzeniem Rady były rozsyłane umotywowane referaty we wszystkich, chociaż trochę ważniejszych, kwestjach, aby radni mieli możność świadomie zdecydować, nie zaś na poczekaniu, a szczególnie w kwestjach, gdzie trzeba wyasygnować pieniądze na nieczem nieumoty-

Ważną kwestją jest kwestja pokrycia deficytu, który się okazał w niektórych pozycjach budżetu roku szesnego. Ponieważ w programie to nie było dostatecznie wyjaśnione, więc radny Januszewski domagał się, aby przed posiedzeniem Rady były rozsyłane umotywowane referaty we wszystkich, chociaż trochę ważniejszych, kwestjach, aby radni mieli możność świadomie zdecydować, nie zaś na poczekaniu, a szczególnie w kwestjach, gdzie trzeba wyasygnować pieniądze na nieczem nieumoty-

Ważną kwestją jest kwestja pokrycia deficytu, który się okazał w niektórych pozycjach budżetu roku szesnego. Ponieważ w programie to nie było dostatecznie wyjaśnione, więc radny Januszewski domagał się, aby przed posiedzeniem Rady były rozsyłane umotywowane referaty we wszystkich, chociaż trochę ważniejszych, kwestjach, aby radni mieli możność świadomie zdecydować, nie zaś na poczekaniu, a szczególnie w kwestjach, gdzie trzeba wyasygnować pieniądze na nieczem nieumoty-

Ważną kwestją jest kwestja pokrycia deficytu, który się okazał w niektórych pozycjach budżetu roku szesnego. Ponieważ w programie to nie było dostatecznie wyjaśnione, więc radny Januszewski domagał się, aby przed posiedzeniem Rady były rozsyłane umotywowane referaty we wszystkich, chociaż trochę ważniejszych, kwestjach, aby radni mieli możność świadomie zdecydować, nie zaś na poczekaniu, a szczególnie w kwestjach, gdzie trzeba wyasygnować pieniądze na nieczem nieumoty-

Ważną kwestją jest kwestja pokrycia deficytu, który się okazał w niektórych pozycjach budżetu roku szesnego. Ponieważ w programie to nie było dostatecznie wyjaśnione, więc radny Januszewski domagał się, aby przed posiedzeniem Rady były rozsyłane umotywowane referaty we wszystkich, chociaż trochę ważniejszych, kwestjach, aby radni mieli możność świadomie zdecydować, nie zaś na poczekaniu, a szczególnie w kwestjach, gdzie trzeba wyasygnować pieniądze na nieczem nieumoty-

Ważną kwestją jest kwestja pokrycia deficytu, który się okazał w niektórych pozycjach budżetu roku szesnego. Ponieważ w programie to nie było dostatecznie wyjaśnione, więc radny Januszewski domagał się, aby przed posiedzeniem Rady były rozsyłane umotywowane referaty we wszystkich, chociaż trochę ważniejszych, kwestjach, aby radni mieli możność świadomie zdecydować, nie zaś na poczekaniu, a szczególnie w kwestjach, gdzie trzeba wyasygnować pieniądze na nieczem nieumoty-

Ważną kwestją jest kwestja pokrycia deficytu, który się okazał w niektórych pozycjach budżetu roku szesnego. Ponieważ w programie to nie było dostatecznie wyjaśnione, więc radny Januszewski domagał się, aby przed posiedzeniem Rady były rozsyłane umotywowane referaty we wszystkich, chociaż trochę ważniejszych, kwestjach, aby radni mieli możność świadomie zdecydować, nie zaś na poczekaniu, a szczególnie w kwestjach, gdzie trzeba wyasygnować pieniądze na nieczem nieumoty-

Ważną kwestją jest kwestja pokrycia deficytu, który się okazał w niektórych pozycjach budżetu roku szesnego. Ponieważ w programie to nie było dostatecznie wyjaśnione, więc radny Januszewski domagał się, aby przed posiedzeniem Rady były rozsyłane umotywowane referaty we wszystkich, chociaż trochę ważniejszych, kwestjach, aby radni mieli możność świadomie zdecydować, nie zaś na poczekaniu, a szczególnie w kwestjach, gdzie trzeba wyasygnować pieniądze na nieczem nieumoty-

Ważną kwestją jest kwestja pokrycia deficytu, który się okazał w niektórych pozycjach budżetu roku szesnego. Ponieważ w programie to nie było dostatecznie wyjaśnione, więc radny Januszewski domagał się, aby przed posiedzeniem Rady były rozsyłane umotywowane referaty we wszystkich, chociaż trochę ważniejszych, kwestjach, aby radni mieli możność świadomie zdecydować, nie zaś na poczekaniu, a szczególnie w kwestjach, gdzie trzeba wyasygnować pieniądze na nieczem nieumoty-

Echa mińskie.

Wyjazd gubernatora do powiatu szawelskiego, wedle pogłosek, związany jest z zarządzeniem, powstałym z powodu budowy kościoła, pomiędzy ludnością katolicką a strażnikami. Zresztą jest to czynnikiem w ścisłym sekrecie.

Ucieczka i defraudacja. Zarząd powiatowo-telegraficzny otrzymał zawiadomienie o ucieczce naczelnika oddziału w Inflentynie. W kasie zauważono brak 4,700 rb. Za zbiegłym rozesłano listy gończe.

Również dochodzą wieści o ucieczce z pieniędzmi rządowymi jednego z naczelników ziemskich powiatu nowogródzkiego. Podobno dwa razy proponowano naczelnikowi podanie się do dyktanda — czego on wszakże nie wykonał.

Wydawnictwo. Panna Helena Cyprianska, mieszkanka Mińska, wydała zbiorek swoich poezji, poświęcając je „Ziemii mińskiej”. Jako o naszej najbliższej poetce i o pierwszym wydaniu jej utworów, postaramy się w krótkim czasie napisać obszerniej.

Przedstawienie amatorskie. Dnia 5 b. m. w sali Towarzystwa Artystyczno-Muzyycznego dano trzy komedjki. Amatorów, pod reżyserją p. Sznarskiego, wywiali się z zadania na ogół dobrze. Najlepiej wyszła „Teodolina”, potem „Malarze” i stosunkowo słabiej „Lapka na myszy”.

Oprócz znanych z dobrej gry artystów-amatorów, występujących dawniej (jak p. Sylwestrowiczowa, panna O. Przyjska i A. Ziemińska, pp. Sznarski i Adamowicz), we wtorkowym przedstawieniu debiutowało lub przypominało się publiczności parę sił nowych.

Panna Ewa Niesiolowska (grająca w „Teodolinie”) wywiała się zupełnie poprawnie. To samo można powiedzieć o p. Polifskim („Malarze”) — rola Jana i p. A. Zabie („Teodolina”) — rola

Schraubera. Ten ostatni, w rolach charakterystycznych, jest o wiele lepszy aniżeli w innych.

Najlepiej wywiązał się z roli p. Tomaszewski, grający po raz pierwszy. Przedstawił nam on doskonały typ ojca-pijaka, niezbyt surowego dla córki, jeśli na tem można zarobić.

„Teodolina” powtarzano nazajutrz w „Ognisku”.

KRONIKA.

Wyjazd gubernatora do powiatu szawelskiego, wedle pogłosek, związany jest z zarządzeniem, powstałym z powodu budowy kościoła, pomiędzy ludnością katolicką a strażnikami. Zresztą jest to czynnikiem w ścisłym sekrecie.

Ucieczka i defraudacja. Zarząd powiatowo-telegraficzny otrzymał zawiadomienie o ucieczce naczelnika oddziału w Inflentynie. W kasie zauważono brak 4,700 rb. Za zbiegłym rozesłano listy gończe.

Również dochodzą wieści o ucieczce z pieniędzmi rządowymi jednego z naczelników ziemskich powiatu nowogródzkiego. Podobno dwa razy proponowano naczelnikowi podanie się do dyktanda — czego on wszakże nie wykonał.

Wydawnictwo. Panna Helena Cyprianska, mieszkanka Mińska, wydała zbiorek swoich poezji, poświęcając je „Ziemii mińskiej”. Jako o naszej najbliższej poetce i o pierwszym wydaniu jej utworów, postaramy się w krótkim czasie napisać obszerniej.

Przedstawienie amatorskie. Dnia 5 b. m. w sali Towarzystwa Artystyczno-Muzyycznego dano trzy komedjki. Amatorów, pod reżyserją p. Sznarskiego, wywiali się z zadania na ogół dobrze. Najlepiej wyszła „Teodolina”, potem „Malarze” i stosunkowo słabiej „Lapka na myszy”.

Oprócz znanych z dobrej gry artystów-amatorów, występujących dawniej (jak p. Sylwestrowiczowa, panna O. Przyjska i A. Ziemińska, pp. Sznarski i Adamowicz), we wtorkowym przedstawieniu debiutowało lub przypominało się publiczności parę sił nowych.

Panna Ewa Niesiolowska (grająca w „Teodolinie”) wywiała się zupełnie poprawnie. To samo można powiedzieć o p. Polifskim („Malarze”) — rola Jana i p. A. Zabie („Teodolina”) — rola

Schraubera. Ten ostatni, w rolach charakterystycznych, jest o wiele lepszy aniżeli w innych.

Najlepiej wywiązał się z roli p. Tomaszewski, grający po raz pierwszy. Przedstawił nam on doskonały typ ojca-pijaka, niezbyt surowego dla córki, jeśli na tem można zarobić.

„Teodolina” powtarzano nazajutrz w „Ognisku”.

Z okolic Kopyla (pow

Je pisma „Rossija” wyrażone zostały tak ściśle rosyjskie poglądy o porozumieniu bałkańskim, zawartem w programie murzestegim, jakich dotychczas nie wypowiadano nigdy. Artykuł ten wystawia na pośmiewisko całego świata porozumienie, zawarte w Murzesteg i pisma nie wątpią wcale, że istnieje zamiar wywarcia presji na Austro-Węgry, w celu zniechęcenia ich do zrzeczenia się projektu budowy kolei. Zdaniem pisma, z artykułu zamieszczonego w „Rossiji”, wynika wyraźnie, że rząd rosyjski dąży będzie do wytworzenia przeszklonej budowie kolei, która obecnie uważana jest za niepotrzebną, a nawet może szkodliwą.

NASTRÓJ GIELDY

Berlin. Nastroj giełdy wzmacnia się nadal pod wpływem urzędowych wyjaśnień, dotyczących stosunków austriacko-rosyjskich, co zaznaczone zostało przez pisma wieczorne.

PRASA NIEMIECKA O ARTYKULE „ROSSIJI”

Wiedeń. „Fremdenblatt” zaznacza z zadowoleniem wspólność poglądów, wyrażonych przez pismo „Rossija” i barona Aerenhala.

„Kochelische Zig”, omawiając w artykule urzędowym wynurzenia pisma „Rossija”, wita je z uznaniem,

ponieważ w ten sposób zaprzeczono komentowaniu prasę zagraniczną zaznaczającą, że pesymistyczne poglądy pisma rosyjskiego, podzielane są przez rząd rosyjski.

PRASA ANGLEJSKA O SPRAWACH BIEŻĄCYCH

London. „Standard” oświadcza, że byłoby zupełnie niesłusznym mniemanie, iż porozumienie angielsko-rosyjskie zniewala oba rządy do wspólnej akcji w Europie. Pismo to mówi: „Gdyby Rosja zaproponowała nam zniesienie traktatu z r. 1856, zmuszeni byłibyśmy odpowiedzieć na to odmownie, że względu na interesy Szwecji. Co zaś do stanu rzeczy na Bałkanach, to nie można nie stwierdzić, że polityka bar. Aerenhala, niezależnie od tego, czy prowadzona jest w porozumieniu z Rosją, czy też nie, zachęca sultana do oporu, a wytworzone wskutek tego położenie staje się poniżającym i śmiesznym. Anglia powinna obmyśleć, w jaki sposób mogłaby doprowadzić do tego, aby sultana nie zwrócił jego uwagę na własny jego interes. Gdyby sultan użył swej powagi w sposób uzasadniający poparcie Anglii, znalazłaby w niej takiego samego wiernego sprzymierzeńca, jak w r. 1854 i 1878”.

ESKADRA GARD-MARYNOW.

Neapol. Przybyły tu statki eska-

dry rosyjskiej „Cesarewicz”, „Sława” i „Bohatyr”, powitane salutem. Statki zarzuciły kotwicę w porcie wojennym.

TRZESIENIE ZIEMI

Neapol. W wielu miejscowościach Kanarii, położonych na wschodniej pochyłości Etny, dały się czuć zrana 7 lutego, trzy uderzenia podziemne.

ZAMORDOWANIE BURMISTRZA.

Madryt. W Daimiel, w prowincji Sindat-Real, do sali posiedzeń Rady miejskiej, wtargnęło podczas posiedzenia 6 przebranych zbrojnych, którzy zabili burmistrza.

SPRAWY MAROKAŃSKIE.

Paryż. W odpowiedzi na interpelację senatora Gaudin-de-Villain, Pichon oświadczył, że według informacji urzędowych, stan rzeczy w Marokko nie wzbudza żadnych obaw.

URODZAJE W INDIACH.

London. Wice-król Indji zawiadamia telegraficznie, że spadły ponowne deszcze w Indiach północnych i środkowych. Widoki urodzajów wiosennych znacznie się polepszyły; pomimo to napywają w dalszym ciągu liczne prośby o wsparcie. Obecnie korzysta z zapomóg rządowych 902,836 osób.

WYPRAWA KARNA.

Kalkutta. Generał Wilcocks, na-

częle oddziału wojsk różnych rodzajów broni, zburzył fortyfikacje w miejscowości Czajna. Powrabajając do obozu wojska angielskie, napaśtowane były cały czas przez plemię Zabkacheł, przyczem raniono 3 ochotników i 8 żołnierzy, z których 8 śmiertelnie.

Z ostatniej chwili.

Pet. Ag. Tel. donosi: w gm. carewskiej pow. słuckiej, podczas starcia wódcian z policją, przybyłą dla udzielenia pomocy wójtowi przy egzekwowaniu podatków, zastrzelono trzech i zraniono także trzech wódcian, jednemu zaś strażnikowi złamano rękę. Na miejsce wypadku udali się gubernator i prokurator.

GIEŁDA.

Telegramy Handlowe Pet. Agencji Telegraficznej.

Table with exchange rates for Petersburg, London, and other locations. Includes columns for 'Petersburg, dn. 8 lutego 1907 r.', 'Nastroj Giełdy', and various rates for gold, silver, and currencies.

Table with exchange rates for Berlin, Paris, and other locations. Includes columns for 'Berlin 3 mies.', 'Paryż 3 mies.', and various rates for gold, silver, and currencies.

Table with exchange rates for Kasza Jadria and Słonie Iniane. Includes columns for 'Kasza Jadria' and 'Słonie Iniane 95 proc. spo.' with corresponding rates.

Redaktor WOJCIECH BARANOWSKI.

Wydawca JAKOB NOWICKI.



Jako środek przeciwko choronocznemu i zwykłemu zatwardzeniu, przeciwko rozstrojowi żołądka skłonności do tycia i hemoroidom lekarzo rekomenduje.

SAGRADA BARBER.

Środek delikatny, regulujący i przeczyszczający. SAGRADA BARBER — oczyszczająca krew, wzmacnia żołądek i organy trawienia. SAGRADA BARBER zawiera wszystkie działające pierwiastki kory Cascaera S. grada. Dozaz 1 — 3 sztuk wewnątrz. Działła po 10-12 godzinach. Dla uniknięcia nieporozumienia prosimy żądać SAGRADA BARBER w oryginalnych pudełkach po 40 lub 20 sztuk. 12-8-1178

Repertuar Teatru Polskiego od 4 do 10 lutego st. st.

Table showing theater repertory for Monday through Sunday. Columns include day of the week, theater name, and play titles.

BEZPŁATNIE

wysyłają się dwie popularno-naukowe broszury (64 i 32 str.) ułożone pod red. d-rów S. Abramowa i W. Winiogrodowa: 1) Jak przedłużyć życie, wzmacnić wyczerpane obrony, prać lub starość siły, 2) Jak zachować naturalną piękność i świeżość organizmu, zapobiedz lub usunąć węgry, przysięgłość, swędzenie, wypadanie włosów, ból zębów i ich czernienie, odór jamy ustnej i t. p. 4-2-116a. Adres: Moskwa, Kozłowski zaułek, dom własny, Nr 12 m. 213, D. Kalenibzenko.

Poszukuję mieszkania,

składającego się z jednego większego lub dwóch mniejszych pokoi z kuchnią. Pożądanoby w okolicy placu Katedralnego. Oferty uprasza się składać w administracji „Kurjera” dla Z.

HOTEL i RESTAURACJA „Wiktorja”

w WILNIE, ulica Wielka dom 74. Z dn. 16 stycznia przeszła na moją własność i została na nowo odnowiona. Bilard fabryki Freiberga — Kuchnia pod osobistym nadzorem. — Ceny niskie. Z uszanowaniem L. Filipowicz. 10-9-77a

OGŁOSZENIE.

Dnia 11 lutego 1907 roku, o godzinie 2 po południu, w lokalu Zarządu miasta Wilna ma się odbyć konkurs na sprzedaż materiałów drzewnych gotowych i na piłu rozmaitego gatunku i rozmiarów, z obrębu Kuprjaniskiego lasu miejskiego na piłu 108 sztuk, 67 kłód i 5 1/2 sześciennych sąni drzewa opałowego, długości sąniowej. Uwaga: Materiały gotowe złożone są w majątku Kuprjaniskim, przy domu leśnika miejskiego. Wiadomości o rozmiarach i znacunku materiałów zasługujących na wzięcie w konkursie, w wydziale Zarządu Miejskiego, oddzielnie, przez dni świętecznych, od godziny 10 do 4 po południu. Członek Zarządu Miejskiego: K. Niedziółkowski. Referent: Masłowski. 2-2-147a

MASŁO

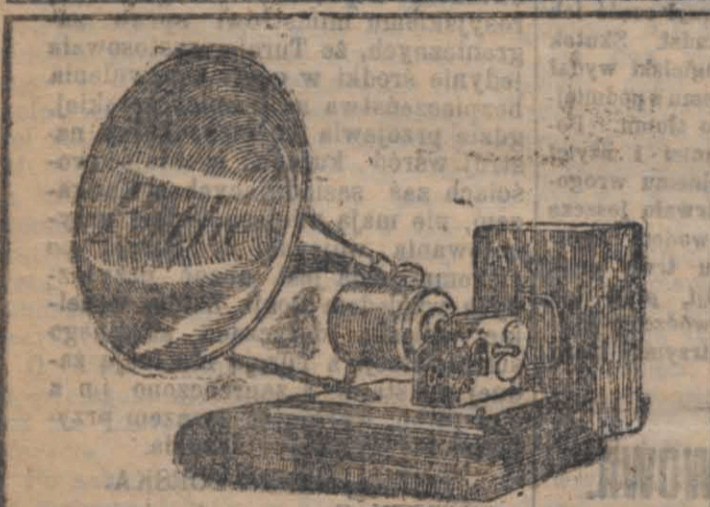
solone z lata, wszelkie flości, po cenach stałych i komisowych kupuje

Warszawskie Ziemiańskie Tow. Mleczarskie

Warszawa, Aleje Jerozolimskie 23.

Kupno serów i masła na umowy roczne stałe i komisowe.

Dostawa maszyn i przyrządów mleczarskich.



Nowo Fonografy Pathé Na Raty!

Ulegając ogólnym próśbom, postanowiliśmy dla próby rozdać 100 Nowo-Fonografów Pathé Mod. A. A. na raty. Warunki prosimy uważnie przeczytać i ścisła się do nich zastosować. Żadne inne warunki uwzględnione nie będą. Dopóki spłata tych 100 sztuk nie nastąpi, nowe aparaty na raty nie będą wydane. Kto zatem nie posiada Nowo-Fonografy Pathé, który jak wiadomo, gra jasno, czysto, i głośno, bez najmniejszego szumu i udaje się doskonale do tańca, i ma szczerą zamiar regularnie uiszczać raty, niech skorzysta z okazji. Zobowiązanie! Do głównego składu

Nowo-Fonografów Pathé w Paryżu Adama Klimkiewicza

WARSZAWA, K. L. LESZNO 14.

Ja niżej podpisany zamawiam w W. Pana 1-Nowo-fonograf Pathé Mod. A. A. wraz z 12 walcami (6 sied. i 6 mal.) za cenę rb. 50. Na poszet tego posyłam rb. 10. I za załatwienia proszę pobrać 5 rb. i porto, resztę rb. 15 zapłacić po 3 rb. miesięcznie regularnie i punktualnie. W razie nie zapłacenia i raty, reszta od razu staje się wymagalną. Podpisz (imie i nazwisko przez markę kwitową) dokładny adres: Uwaga: Każdy, kto odrazu wnieść całą należność, dostanie jako premjum i latarkę elektryczną ze światłem elektrycznym i 45 obrządkami, oraz i stereoskop z 24 obrządkami. To samo premjum otrzyma kupujący na raty po wnieściu ostatniej raty i przy obstalunku na 12 walców. Jedno stanowi najpiękniejszą rozrywkę w dzień i drugie wieczorem dla dzieci i dorosłych. 8-2-122a

Advertisement for Księgarnia Gebethnera i Wolfa w Warszawie. Lists books for sale: Autonomia kolonii angielskich (50), Szkolnictwo średnie w Anglii (65), Wykład ekonomii politycznej (120). Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wilenskie Biuro Posłańców

Niniejszem podaje do wiadomości Szanownych mieszkańców Wilna, że ze dniem dzisiejszym zorganizowana została przez nas na wzór większych miast obsługa mieszkańców, przez zdalnych i uczciwych posłańców tak tutaj jak i w sąsiednich miastach nam przez Warszawski związek posłańców.

Biuro odpowiada na zapytania lub nie dostawione przez swoje go posłańca przedmioty do Wysokości 50 rubli.

Każdy posłaniec z Wilenskogo Biura ubrany jest w szynel czemno brązowy lub popielaty z niebieskimi wypustkami, czapka niebieska numer na czapce i na piersi.

Każdy posłaniec posiada przy sobie książeczkę, na stronie 1-ej której, wydrukowana jest taksa za kursy. Wyżej taksy posłaniec żadną nie ma prawa. 3-3-146a

Na każdy powierzony do odniesienia pakunek, lub list, posłaniec obowiązany jest wydać kwit drukowany z numerem.

Posłańcy nasi umiagają i dobrze zapakowują rzeczy, przynoszą fortepiany pianina i lustra, i t. p.

Zarząd uprzejmie prosi Szanowną Publiczność miasta Wilna o dopomoczenie w rozwinieciu się tej pożytecznej dla miasta instytucji i wielkie komisa powierzać im tylko posłańcom posiadającym kolporterów pism i fakturów hotelowych.

Wszelkie skargi lub pretensje do posłańców prosimy adresować do Wilenskogo Biura Posłańców. Wielka 45.

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że zarządzający elektro-teatrem „Ruzja” Mojżesz Borkowicz został z posady usunięty i samostatnie zarząd poruczony jest p. Marianowi Rudnickiemu. 156a

Kazimierz Zienkiewicz.

Advertisement for T. ODYNIC. Lists various typesetting and printing services. Includes contact information: WILNO, ul. WIELKA Nr 39.

Przeszło 3000 arsz. Resztek

W SKŁADZIE S. Garbera WILNO, ul. Niemiecka Nr 18 od 22 stycznia odbywa się wyprzedaż resztek z rabatem od 20 do 50% od cen fabrycznych. CENY BEZ TARGU.

Biuro melioracji rolnych

Warszawa, Foksal 14, Tel. 11502. Kraków, Grodzkiego Nr. 10. Oczyszczanie — Drenowanie — Nawodnienie — Melioracje torfowisk. — Gospodarstwo rybne. — Analiza gleby.

Inżynier Stanisław Turczynowicz

wykładający melioracje rolne w Uniwersytecie Krakowskim Inżynier Antoni Ponikowski, b. inżynier przy biurze melioracyjnym Wydziału Krajowego w Galiem. 10-2-68a

Pierwszy Łódzki Dom Eksportowy fabryki T-wa „PROGRESS”

poleca po cenach fabrycznych swoje ostatnie wyroby na mekskie i damskie kostiumy najnowszej paryskiej mody 1908 r. Ważne dla Panów! Masę otrzymaną z listków z podziękowaniami. Bez wszelkiego ryzyka. Jeśli się coś nie podobna, to przyjmujemy z powrotem i zwracamy niezwłocznie pieniądze pocztą.

„Szwajot Angie”. Mocny wełniany materiał w kolorach: gładko-czarny, ciemno-niebieski, ciemno-szary, jasno-szary, czekoladowy i oliwkowy; w desenie: przetykany przecinkami, w paski i słuczne kratki. Wysyłamy również pocztą z załączeniem odcińki 4), arsz. na cały, elegancki i solidny garnitur, za 5 rb. 50 k., 6 rb. 75 k., 8 rb. 1 9 k. 50 k.; najpiękniejszy garnitur „Wiktorja” 10 rb. 75 k. i 12 rb. a przy zamówieniu 3 lub więcej garniturów, dodajemy tytułem premii potrzebną podszewkę zupełnie darmo. Ważne dla Dam! — 787

Podszewka do kostiumów dodaje się darmo.

Przesyłka i zapakowanie na rachunek fabryki.

Zamówienia prosimy adresować: Łódź, fabryka kamgarowych i wełnianych wyrobów Tow. „PROGRESS”, pocz. strz. 810.

Ofgaszenia do gazet rosyjskich, polskich, niemieck. i izraelskich na przystępnych warunkach

przyjmuje Biuro Ofgaszeń Ch. GRAC I SYN Wilno, ul. Wielka Nr 50. Telefonu 672.

Przebieżny jest pomocnik

dużego intensywnego pracownika do gospodarstwa rolnego. Warunki takim odpowiadać powinien, są następujące: Wiek między 20 a 30 lat, wykształcenie średnie, nie najmniej kilkunastolatowa praca w gospodarstwie rolnym, i 1) uprzednio odbyta praktyka w gospodarstwie rolnym, 2) znajomość gospodarstwa rolnego, 3) umiejętność uprawy i pracować. Oferty prosimy przesyłać do Zarządu w Warszawie, ul. Wileńskiej 23, do Biura Bielanckiego. 3-3-68a

KANTOR Fabryki Szydłowieckiej

Warszawa, Foksal 14. poleca wszelkiego rodzaju wlejskie ekwipacje. Cenniki za nadaniem siedmiu 7-o kop. marek wysyła. Największa pora na obstatunek. 9-1-158a

Podziękowanie

P. Leopoldowi Stolkindowi za nadanie mi Antiparazit, dzięki któremu zupełnie uwolniliśmy się od pluskw i karaluchów, na które uwyalam różnych przrozk pod tym nazwiskiem bezskutecznie. Radzę wystrzegać się podrabiań i brać tylko

Antiparazit Leopolda Stolkinda.

Przedają wszędzie. Skład: Moskwa, Nikolskaja, Dom Handlowy Leopold Stolkind i S-ka. 15-6-4691a

Ofgaszenia drobne.

Lekki aparat, udziela Irena Grubowska, szkoła na najlepszą wioskę według megiłańskiego konserwatorium. Portowa 5 m. 17. 24a

Złota bransoletkę

zgubiono na balu w klubie Słachockim d. 31 stycznia. Łaska wyznacza żechce zwrócić za nagrodą pod adresem: Dr. Dembowski, Górzysty zaułek Nr 8. 3-2-82a

Dobra dżerdawa do odstawienia

dz. pszennej ziemi z łaską. Laska dziesięciu powiatu 8 wiersi od stacji kolejowej, 4 od miasteczka powiatu, 4 od żołądka gub. Wileńskiej Sawowaczyna Butkiewicz. 3-1-785

WAZNE

Dla mężczyzn Przeciwnie osłabieniu. Złoty Aparat Pastora Patentowany przez Departament na Nr 12,002, usłwa silnego wzmacnienia organa seksualnego. Skutek niezawodny bez użycia wpływu na organizm. Komplet z opisem 8b. 25. Wysła się bezwzględnie po otrzymaniu zadatku. Warszawa, Tebelska 1-1. 6-3-67a

HERBATA z gór HARCU

(Dr. LAUERSA Harzer Gebirgstee). Zalecaną przez najdłuższe powagi lekarza, zatwierdzoną przez Departament Medycyny przy Minist. Spraw Wewnętrznych w Petersburgu, jest jedyną z najniebezpieczniejszych środków dla utrzymania zdrowia. Napój ten, przyjmowany w ilości 2-3 filiżanek tygodniowo, leczy: wzdęcia, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, artretyzm, cierpienia żołądka i t. p. przynosi apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, Influenzy i cholery. Cena pudełka rb. 1-1/2 pud. 60 kop.

UWAGA. Każde oryginalne pudełko zaopatrzone jest w następującą etykietę: Reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo, Józef GROSSMANN, Warszawa, Sielca 33/A. Telefon 1944. Zamówienie wysyłać z załączeniem od 1 rb. z doliczeniem kosztów przesyłki podług taksy pocztowej 50-4-52a

IGNATYCZE SZKOŁKI RÓŻ, DRZEW PARKOWYCH, LEŚNYCH I OWOCOWYCH

p. Mińsk (gub.) telefon Nr 212 poleca RÓŻE TANIO 600 odmian róż—odmian 190 nowości